

Protokół Nr LXXIV/10
z LXXIV /nadzwyczajnej/ sesji Rady Miejskiej w Łodzi
odbytej w dniach 6 i 20 stycznia 2010 r.

I. Stan Rady:

43 radnych, obecnych – 42 radnych, nieobecnych 1 /w tym brak usprawiedliwionych/.

II. Radni nieobecni:

1/ p. Anna Lucińska.

Lista obecności stanowi **załącznik nr 1** do protokołu.

III. Obrady rozpoczęły się o godz. 10,25.

IV. Ustalenia

Ad pkt 1 - Otwarcie sesji - wyznaczenie sekretarzy obrad - komunikaty organizacyjne – propozycje ograniczeń czasowych wystąpień - propozycje zmian w porządku obrad.

Otwarcia obrad LXXIV /nadzwyczajnej/ sesji Rady Miejskiej w Łodzi zwołanej na wniosek Prezydenta Miasta Łodzi w trybie art. 20 ust. 3 o samorządzie gminnym dokonał **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak**. Treść wniosku stanowi **załącznik nr 2** do protokołu.

W dalszej kolejności powitał radnych i zaproszonych gości uczestniczących w obradach. Szczególnie serdecznie powitał mieszkańców Łodzi przysługujących się obradom Rady Miejskiej.

Następnie poinformował, że zgodnie z podpisami na liście obecności na sali obrad obecnych jest 35 radnych i Rada Miejska może podejmować stosowne uchwały.

W dalszej kolejności **prowadzący obrady** na sekretarzy obrad wyznaczył następujących radnych:

1/ p. Krzysztofa Stasiaka,

2/ p. Sebastiana Tylmana.

Następnie **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** powiedział, że w związku z wprowadzeniem elektronicznego systemu głosowania sekretarze obrad nie będą liczyli głosów. Swoją czynność podejmą w przypadku awarii lub odejścia przez Radę Miejską od elektronicznego głosowania.

Prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak w ramach komunikatów organizacyjnych poinformował, że:

- 1/ poprawki do projektów uchwał składane przez projektodawców powinny być złożone w formie pisemnej lub elektronicznej z odpowiednim wyprzedzeniem do Zespołu Obsługi Sesji celem przygotowania wizualizacji,
- 2/ w Zespole Obsługi Sesji znajduje się do dyspozycji dziennikarzy komputer z łączem internetowym,
- 3/ od dnia 6 stycznia br. radna p. Bożenna Jędrzejczak pełni funkcję przewodniczącej Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości a p. Mariusz Bogacz funkcję wiceprzewodniczącego tego Klubu. Pismo stanowi **złącznik nr 2a** do protokołu,
- 4/ w dniu dzisiejszym tj. 6 stycznia br. wpłynął wniosek o zwołanie nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej podpisany przez grupę kilkunastu radnych, która odbędzie się w dniu 13 stycznia 2010 r. godz. 10,00. W porządku obrad znajdują się następujące punkty:
 1. Otwarcie sesji – wyznaczenie sekretarzy – komunikaty organizacyjne – propozycje ograniczeń czasowych wystąpień – propozycje zmian w porządku obrad.
 2. Powołanie Komisji Uchwał i Wniosków.
 3. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
 4. Sprawozdania z wykonania uchwał Rady Miejskiej i z działalności Prezydenta Miasta Łodzi w okresie między sesjami.
 5. Informacje o trybie i sposobie załatwienia interpelacji i zapytań radnych (po przerwie obiadowej).
 6. Interpelacje i zapytania pisemne (po przerwie obiadowej).
 7. Informacja Prezydenta Miasta Łodzi w sprawie stanu prac remontowych łódzkich ulic oraz sieci wodociągowych i kanalizacyjnych współfinansowanych z Funduszu Spójności.
 8. Informacja Prezydenta Miasta Łodzi w sprawie planu nowych rozwiązań komunikacyjnych w mieście z określeniem źródła ich finansowania.
 9. Informacja Prezydenta Miasta Łodzi w sprawie planu budowy i remontów boisk i sal gimnastycznych w łódzkich szkołach oraz osiedlowych centrów sportowo-rekreacyjnych.
 10. Informacja Prezydenta Miasta Łodzi w sprawie II fazy budowy Łódzkiego Tramwaju Regionalnego.
 11. Informacja Prezydenta Miasta Łodzi dotycząca zaawansowania inwestycji stoków narciarskich w rejonie ulicy Strykowskiej i Henrykowskiej.
 12. Informacja Prezydenta Miasta Łodzi o kosztach wykonania, konserwowania oraz nadzoru nad fontanną na pl. Dąbrowskiego.
 13. Informacja Prezydenta Miasta Łodzi w sprawie bieżącego utrzymania dróg w sezonie zimowym.
 14. Informacja Prezydenta Miasta Łodzi w sprawie planów remontów kamienic w śródmieściu Łodzi.
 15. Informacja Prezydenta Miasta Łodzi o środkach i nieruchomościach przekazanych na rzecz ŁPO Sp. z o.o. oraz efektach funkcjonowania tej spółki.
 16. Informacja Prezydenta Miasta Łodzi w sprawie sytuacji w Miejskim Przedsiębiorstwie Oczyszczania, w tym o wynagrodzeniu pobranym przez podejrzanego Grzegorza K.
 17. Informacja Prezydenta Miasta Łodzi w sprawie konsekwencji służbowych, jakie wyciągnął wobec osób oskarżonych o nieprawidłowości przy przetargu na mycie ulicy Piotrkowskiej.
 18. Informacja Prezydenta Miasta Łodzi w sprawie emisji obligacji przez spółkę Port Lotniczy i stanu prac modernizacyjnych Lotniska im. Władysława Reymonta.
 19. Informacja Prezydenta Miasta Łodzi w sprawie sprzedaży przez MPK Sp. z o.o. udziałów w PKS w Nowym Targu, Myślenicach i Żywcu.

20. Informacja Prezydenta Miasta Łodzi w sprawie finansowania budowy Specjalnej Strefy Sztuki.
21. Informacja Prezydenta Miasta Łodzi o przebiegu programu rewitalizacji rejonu Księżego Młyna.
22. Informacja Prezydenta Miasta Łodzi o przyczynach i trybie odwołania dyrektora artystycznego Teatru Nowego Zbigniewa Brzozy.
23. Informacja Prezydenta Miasta Łodzi w sprawie korzyści gospodarczych, kulturalnych i promocyjnych, jakie przyniosły Miastu służbowe wyjazdy Prezydenta i podległych mu urzędników do Lyonu w latach 2002-2009.
24. Informacja Prezydenta Miasta Łodzi w sprawie korzyści gospodarczych, kulturalnych i promocyjnych, jakie przyniosły Miastu służbowe wyjazdy Prezydenta i podległych mu urzędników do Stuttgartu w latach 2002-2009.
25. Informacja Prezydenta Miasta Łodzi w sprawie korzyści gospodarczych, kulturalnych i promocyjnych, jakie przyniosły Miastu służbowe wyjazdy Prezydenta i podległych mu urzędników do Brukseli w latach 2002-2009.
26. Informacja Prezydenta Miasta Łodzi w sprawie korzyści gospodarczych, kulturalnych i promocyjnych, jakie przyniosły Miastu służbowe wyjazdy Prezydenta i podległych mu urzędników do Armenii w latach 2002-2009.
27. Informacja Prezydenta Miasta Łodzi w sprawie korzyści gospodarczych, kulturalnych i promocyjnych, jakie przyniosły Miastu służbowe wyjazdy Prezydenta i podległych mu urzędników do Gruzji w latach 2002-2009.
28. Informacja Prezydenta Miasta Łodzi w sprawie korzyści gospodarczych, kulturalnych i promocyjnych, jakie przyniosły Miastu służbowe wyjazdy Prezydenta i podległych mu urzędników do Berlina w latach 2002-2009.
29. Informacja Prezydenta Miasta Łodzi w sprawie korzyści gospodarczych, kulturalnych i promocyjnych, jakie przyniosły Miastu służbowe wyjazdy Prezydenta i podległych mu urzędników do Syrii w latach 2002-2009.
30. Informacja Prezydenta Miasta Łodzi w sprawie korzyści gospodarczych, kulturalnych i promocyjnych, jakie przyniosły Miastu służbowe wyjazdy Prezydenta i podległych mu urzędników do Izraela w latach 2002-2009.
31. Informacja Prezydenta Miasta Łodzi w sprawie korzyści gospodarczych, kulturalnych i promocyjnych, jakie przyniosły Miastu służbowe wyjazdy Prezydenta i podległych mu urzędników do USA w latach 2002-2009.
32. Informacja Prezydenta Miasta Łodzi w sprawie korzyści gospodarczych, kulturalnych i promocyjnych, jakie przyniosły Miastu służbowe wyjazdy Prezydenta i podległych mu urzędników do Londynu w latach 2002-2009.
33. Informacja Prezydenta Miasta Łodzi w sprawie korzyści gospodarczych, kulturalnych i promocyjnych, jakie przyniosły Miastu służbowe wyjazdy Prezydenta i podległych mu urzędników do Malezji w latach 2002-2009.
34. Informacja Prezydenta Miasta Łodzi w sprawie korzyści gospodarczych, kulturalnych i promocyjnych, jakie przyniosły Miastu służbowe wyjazdy Prezydenta i podległych mu urzędników do Singapuru w latach 2002-2009.
35. Informacja Prezydenta Miasta Łodzi w sprawie korzyści gospodarczych, kulturalnych i promocyjnych, jakie przyniosły Miastu służbowe wyjazdy Prezydenta i podległych mu urzędników do Cannes w latach 2002-2009.
36. Informacja Prezydenta Miasta Łodzi w sprawie korzyści gospodarczych, kulturalnych i promocyjnych, jakie przyniosły Miastu służbowe wyjazdy Prezydenta i podległych mu urzędników do Hiszpanii w latach 2002-2009.

37. Informacja Prezydenta Miasta Łodzi w sprawie korzyści gospodarczych, kulturalnych i promocyjnych, jakie przyniosły Miastu służbowe wyjazdy Prezydenta i podległych mu urzędników do Portugalii w latach 2002-2009.
38. Informacja Prezydenta Miasta Łodzi w sprawie korzyści gospodarczych, kulturalnych i promocyjnych, jakie przyniosły Miastu służbowe wyjazdy Prezydenta i podległych mu urzędników do Istambułu w latach 2002-2009.
39. Informacja Prezydenta Miasta Łodzi w sprawie korzyści gospodarczych, kulturalnych i promocyjnych, jakie przyniosły Miastu służbowe wyjazdy Prezydenta i podległych mu urzędników do Szwecji w latach 2002-2009.
40. Informacja Prezydenta Miasta Łodzi w sprawie korzyści gospodarczych, kulturalnych i promocyjnych, jakie przyniosły Miastu służbowe wyjazdy Prezydenta i podległych mu urzędników do Włoch w latach 2002-2009.
41. Informacja Prezydenta Miasta Łodzi w sprawie korzyści gospodarczych, kulturalnych i promocyjnych, jakie przyniosły Miastu służbowe wyjazdy Prezydenta i podległych mu urzędników do Luksemburga w latach 2002-2009.
42. Informacja Prezydenta Miasta Łodzi w sprawie korzyści gospodarczych, kulturalnych i promocyjnych, jakie przyniosły Miastu służbowe wyjazdy Prezydenta i podległych mu urzędników do Libanu w latach 2002-2009.
43. Informacja Prezydenta Miasta Łodzi o działaniach i kosztach poniesionych w związku z pozyskaniem i utrzymaniem w Łodzi firmy Dell, a także o działaniach podjętych w celu zapobieżenia sprzedaży jej zakładu innemu podmiotowi.
44. Informacja Prezydenta Miasta Łodzi w sprawie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego obowiązujących na terenie miasta oraz harmonogramu tworzenia nowych planów.
45. Informacja Prezydenta Miasta Łodzi na temat planów władz wykonawczych miasta dotyczących przyszłości Łódzkiego Parku Naukowo-Technologicznego.
46. Informacja Prezydenta Miasta Łodzi na temat zabytkowych obiektów zburzonych w Łodzi w trakcie kadencji Prezydenta Jerzego Kropiwnickiego.
47. Informacja Prezydenta o wzroście zadłużenia miasta w latach 2002 -2010.
48. Zapytania i wolne wnioski.
49. Zamknięcie sesji.

Następnie **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** zaproponował wprowadzenie ograniczeń czasowych wystąpień, jakie miałyby obowiązywać na bieżącej sesji: przewodniczący klubów – 8 min, przewodniczący Komisji - 7 min, indywidualne wystąpienia - 5 min (radny może wystąpić tylko 1 raz), replika - 1 min, Prezydent Miasta, Wiceprezydenci oraz dyrektorzy wydziałów – łącznie 10 min. Dyskusja na temat interpelacji: radny interpelujący - 5 min - radny może wystąpić 1 raz, inni radni - 2 min - radny może wystąpić 1 raz, Prezydent Miasta i Wiceprezydenci - 10 min, radny interpelant na zakończenie - do 1 min. Ustne interpelacje, zapytania, wolne wnioski - do 3 min, pisemne interpelacje: do wyczytania - ilość stron bez ograniczeń, wygłaszana tezowo - do 3 min. W dalszej kolejności poddał pod głosowanie propozycję ograniczeń czasowych wystąpień.

Radny, p. Witold Skrzydlewski powiedział m.in.: „Pan przewodniczący Rady Miejskiej na poprzedniej sesji poinformował, że do dnia referendum 17 stycznia 2010 r. nie będzie organizowana żadna sesja Rady Miejskiej”. /oklaski/

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak wyjaśnił, że obecnie dyskusja powinna dotyczyć jedynie ograniczeń czasowych wystąpień. Następnie wyjaśnił, że na podstawie ustawy o samorządzie gminnym jest zobowiązany zwołać nadzwyczajną sesję

Rady Miejskiej na wniosek kilkunastu radnych. Natomiast według przygotowanego harmonogramu pierwsza sesja w roku bieżącym miała odbyć się 20 stycznia br. Dzisiejsza sesja została zwołana na wniosek Prezydenta Miasta Łodzi zgłoszonego w dniu 31 grudnia 2009 r. W dalszej kolejności odczytał nazwiska osób, które podpisały się pod wnioskiem o zwołanie nadzwyczajnej sesji w dniu 6 stycznia br.

Radny, p. Jerzy Loba poinformował, że Komisja Planu Przestrzennego, Budownictwa, Urbanistyki i Architektury posiada stały dzień tygodnia na posiedzenia, jakim jest środa. W materiałach Komisji znajduje się do zaopiniowania studium dla miasta Łodzi, które powinno być jak najszybciej zatwierdzone. W sytuacji, kiedy w każdą środę będą odbywały się sesje Rady Miejskiej trudno będzie zorganizować posiedzenie Komisji.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zaapelował do przedmówcy o powrót do pierwotnego dnia tygodnia wyznaczonego na posiedzenia Komisji Planu Przestrzennego, Budownictwa i Urbanistyki, jakim był piątek, ponieważ środa jest dniem sesyjnym.

Ad vocem głos zabrał **radny, p. Jerzy Loba**, który wyjaśnił, że na posiedzeniach Komisji Planu Przestrzennego, Budownictwa, Urbanistyki i Architektury organizowanych w piątki były problemy z osiągnięciem frekwencji.

Radny, p. Witold Skrzydlewski złożył wniosek o niewprowadzanie na bieżącej sesji ograniczeń czasowych wystąpień.

W dalszej kolejności **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie przedstawione propozycje ograniczeń czasowych wystąpień, jakie będą obowiązywały na bieżącej sesji Rady Miejskiej.

Przy 19 głosach „za”, 19 głosach „przeciwnych” oraz braku głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska **nie przyjęła** propozycji wprowadzenia ograniczeń czasowych wystąpień. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 3** do protokołu.

Następnie **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poinformował, że wraz z zawiadomieniem o zwołaniu sesji Rady Miejskiej doręczony został radnym porządek obrad stosownie do art. 20 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym. Stosownie do art. 20 ust. 1a ustawy o samorządzie gminnym, Rada może wprowadzić zmiany w porządku obrad bezwzględną większością głosów ustawowego składu Rady /w przypadku Rady Miejskiej w Łodzi są to 22 głosy/. W przypadku sesji nadzwyczajnej dodatkowo wymagana jest zgoda wnioskodawcy.

Następnie, w związku z § 9 ust. 2 znowelizowanego Regulaminu Pracy Rady Miejskiej przystąpiono do zgłaszania wniosków dotyczących porządku obrad oraz wniosków o charakterze formalnym.

Nikt z radnych nie zgłosił wniosku o **zmianę porządku obrad**.

Porządek sesji stanowi **załącznik nr 4** do protokołu.

Radny, p. Maciej Rakowski zapytał, czy Przewodniczący Rady Miejskiej posiada jakikolwiek związek z anonimowym pismem kolportowanym wśród radnych Rady Miejskiej /wyłożonym na stołach/ z dnia 6 stycznia 2009 r.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak wyjaśnił, iż nie posiada żadnych informacji na temat takiego pisma.

Ad pkt 2 – Powołanie Komisji Uchwał i Wniosków.

Prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak poprosił, aby przewodniczący klubów radnych zgłaszali swoich przedstawicieli do Komisji Uchwał i Wniosków.

Przewodniczący Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej, p. Mateusz Walasek zgłosił kandydaturę radnej **p. Elżbiety Królikowskiej - Kińskiej**.

W imieniu Klubu Radnych Odpowiedzialnych p. Marian Papis zgłosił kandydaturę radnego **p. Tadeusza Gapińskiego**.

Przewodnicząca Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości p. Bożenna Jędrzejczak zgłosiła kandydaturę radnej **p. Marianny Ciecierskiej**.

Przewodniczący Klubu Radnych Lewica, p. Dariusz Joński zgłosił kandydaturę radnej **p. Małgorzaty Niewiadomskiej - Cudak**.

Zgłoszeni kandydaci wyrazili zgodę na pracę w Komisji Uchwał i Wniosków.

Następnie wobec braku innych propozycji **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie zaproponowany skład Komisji Uchwał i Wniosków.

Przy **38** głosach „za”, **braku** głosów „przeciwnych” i „wstrzymujących się” Rada Miejska powołała Komisję Uchwał i Wniosków w składzie:

- **p. Marianna Ciecierska,**
- **p. Elżbieta Królikowska - Kińska,**
- **p. Barbara Masłowska,**
- **p. Tadeusz Gapiński.**

Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 5** do protokołu.

Ad pkt 3 - Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji Rady Miejskiej w Łodzi.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak poinformował, że w związku ze spiętrzeniem prac w Radzie Miejskiej oraz przerwą świąteczną protokół zostanie przyjęty na kolejnej sesji Rady Miejskiej.

Ad pkt 4 - Sprawozdania z wykonania uchwał Rady Miejskiej i z działalności Prezydenta Miasta Łodzi w okresie między sesjami.

Sprawozdanie z wykonania uchwał podjętych podczas obrad LXX, LXXI i LXXII sesji odbytej w dniach 16, 21 i 30 grudnia 2009 r. **przedstawił pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski**. Szczegółowa treść sprawozdania stanowi **załącznik nr 6** do protokołu.

Następnie **prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki** przedstawił sprawozdanie ze swojej działalności w okresie między sesjami tj. od 29 grudnia do 4 stycznia 2009 r. Szczegółowa treść sprawozdania stanowi **załącznik nr 7** do protokołu.

Następnie przystąpiono do zadawania pytań odnośnie sprawozdania z działalności Prezydenta Miasta Łodzi w okresie między sesjami:

Radna, p. Karolina Kępka zapytała:

- jakich środków użył Prezydent Miasta, aby powiadomić łodzian, że w dniu 6 stycznia 2010 r. nieczynny będzie Urząd Miasta Łodzi?

Prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki odpowiedział, że w tym celu zorganizował konferencję prasową, podczas której poinformował o tego rodzaju przedsięwzięciu.

Radna, p. Karolina Kępka zapytała:

- dlaczego na dzień 6 stycznia 2010 r. były wyznaczane terminy odbioru dowodów osobistych?

Prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki odpowiedział, że sprawdzi te informacje i przedstawi stosowne wyjaśnienie.

W dalszej kolejności **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** ogłosił 10 sekundową przerwę obiadową w obradach Rady Miejskiej.

Po przerwie obrady wznowił **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak**.

Ad pkt 5 - Informacja o trybie i sposobie załatwienia interpelacji i zapytań radnych (po przerwie obiadowej).

Informację o trybie i sposobie załatwienia interpelacji radnych zgłoszonych podczas obrad LXXII sesji odbytej w dniu 30 grudnia 2009 r. oraz w okresie międzysesyjnym przedstawił **sekretarz Miasta p. Jan Witkowski**, której treść stanowi **załącznik nr 8** do protokołu.

Nikt z radnych nie wyraził chęci zabrania głosu w ramach dyskusji nad sposobem udzielenia odpowiedzi na zgłoszone interpelacje.

Ad pkt 6 – Interpelacje i zapytania pisemne (po przerwie obiadowej).

Radny, p. Krzysztof Stasiak skierował do Prezydenta Miasta /bez odczytania/ interpelację w sprawie zlikwidowania wyrwy w jezdni na ul. Lubelskiej przy ul. Zarzewskiej, której treść stanowi **załącznik nr 9** do protokołu.

Przewodniczący Klubu Radnych PO p. Mateusz Walasek w imieniu Klubu zgłosił wniosek formalny o ogłoszenie 10 minutowej przerwy w obradach w celu przybycia na salę wszystkich osób najbardziej związanych z następnym punktem porządku obrad dotyczącym rozpatrzenia projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia Programu dla Centrum Festiwalowo-Kongresowego Camerimage Łódź Center – **druk nr 303/2009.**

Wobec powyższego **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** ogłosił przerwę w obradach Rady Miejskiej do godz. 11,20.

Po przerwie obrady wznowił **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak.**

Ad pkt 7 - Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia Programu dla Centrum Festiwalowo-Kongresowego Camerimage Łódź Center – druk nr 303/2009.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał, czy wnioskodawca nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej – Prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki będzie brał udział w obradach bieżącej sesji Rady Miejskiej?

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski odpowiadając powiedział m.in.: „Dzisiaj jest dzień szczególnie tj. Święto Trzech Króli, które jest szczególnie uznawane przez Polaków. Pojawiła się również inicjatywa poselska /posłów Platformy Obywatelskiej/, aby ten dzień ustanowić dniem wolnym od pracy. Mam nadzieję, że tak się stanie już

w przyszłym roku. Prezydent Miasta zgłosił wniosek o sesję nadzwyczajną prosząc, aby termin jej nie został wyznaczony 6 stycznia br., nie został on jednak zrealizowany”.

W tym miejscu **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** wyjaśnił, iż dzisiejsza sesja musiała zostać zorganizowana w dniu 6 stycznia 2010 r., ponieważ wniosek o nadzwyczajną sesję został zgłoszony w dniu 31 grudnia 2009 r. po godz. 15,00. Nie mogłem wówczas skutecznie skontaktować się ze wszystkimi przewodniczącymi klubów radnych funkcjonujących w Radzie Miejskiej, aby wyznaczyć sesję na inny dzień tygodnia niż środa. Zatem sesja została zwołana zgodnie z przepisami Statutu Miasta Łodzi oraz wnioskiem zgłoszonym przez Prezydenta Miasta. Gdyby wniosek ten został zgłoszony wcześniej lub później tj. 4 stycznia 2010 r., wówczas sesja Rady Miejskiej nie odbyłaby się 6 stycznia 2010 r. tylko 13 stycznia br., bądź w inny dzień tygodnia.

Kontynuując swoją wypowiedź **pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski** powiedział m.in.: „Tak jak poprzednia sesja nadzwyczajna wyznaczona na 30 grudnia 2009 r. zgłoszona została dokładnie analogicznie, w tym samym okresie czasu, czyli dzień zgłoszenia plus 7 dni. Wówczas sesja została wyznaczona na 30 grudnia 2009 r. mimo, iż Prezydent Miasta prosił o datę 29 grudnia 2009 r. Natomiast w przypadku dzisiejszej sesji termin nie mógł zostać przesunięty. Podobnie przewodniczący Rady Miejskiej p. T. Kacprzak mógł zwołać sesję nadzwyczajną w sprawie Łódzkiego Klubu Sportowego na poniedziałek, a nie mógł zwołać tej sesji w super ważnej i strategicznej dla Miasta sprawie dotyczącej Centrum Festiwalowo – Kongresowego Camerimage. Chciałbym jednak wyjaśnić, że Prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki co roku 6 stycznia bierze udział w uroczystości związanej ze Świętem Trzech Króli i razem z prezydentami Zgierza i Pabianic przedkłada symboliczne dary przy szopce przed Archikatedrą Łódzką. Po tej uroczystości powróci na sesję Rady Miejskiej”.

Następnie w imieniu Prezydenta Miasta **pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski** przedstawił przedmiotowy projekt uchwały mówiąc m.in.: „Ostatnia sesja Rady Miejskiej w dniu 30 grudnia 2009 r., kiedy wszyscy deklarowali, że sprawa jest super ważna i popierali ją, okazało się, że ustalenia uchwały podjętej przez Radę Miejską w § 2 stanowią barierę dla realizacji projektu Centrum Festiwalowo – Kongresowego. W sumie mimo tego, że wszyscy Łodzi zazdroszczą, iż ma festiwal Camerimage i może mieć takie centrum, posiadając już odpowiednią koncepcję architektoniczną, jednak jesteśmy w jakimś zawieszeniu, co do pełnej realizacji możliwości tego bardzo znaczącego programu. W prowadzonej dyskusji prowadzony był wątek związany z dopuszczeniem naszego projektu na listę indykatywną – projektów kluczowych, aby można było skorzystać ze środków będących w gestii Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Programu „Infrastruktura i środowisko” wykorzystującego środki unijne. Bardzo bym prosił, abyśmy obecnie spojrzeli na relację medialną, która jednocześnie jest wypowiedzią Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w tej kwestii, co jest sprawą kluczową”.

W tym miejscu został przedstawiony fragment wiadomości zaprezentowany w Telewizji TVN na temat sesji związanej z Camerimage z dnia 30 grudnia 2009 r. /oklaski/.

Kontynuując wypowiedź **pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski** powiedział m.in.: „Jestem przekonany, że dzisiaj mamy szansę wyjść z tej sali i w mediach także ogólnopolskich, również tych światowych, będzie relacja z Łodzi mówiąca o tym, że cała Rada Miejska, cała społeczność Łodzi jest tak zdeterminowana, żeby budować Centrum Festiwalowo – Kongresowe, że uchwałę, która nie stawia żadnych barier do budowy tego centrum podejmie. Dzisiaj, to nie jest sprawa takiego, czy innego ugrupowania, takiego czy innego prezydenta, tylko sprawa wielkiej szansy dla Łodzi. Nie wypuszczajmy tego skarbu, ale starajmy się go wykorzystać i rozwinąć. Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego

bardzo jednoznacznie wskazał. Oczywistym wydaje się, że nie można w uchwałach, czy dokumentach zawierać zapisów nakazujących o rozstrzygnięciu przetargu w taki sposób, że przed jego przeprowadzeniem już wiemy, kto ma wygrać i na jaką kwotę. Jest to nonsensem i żaden minister kultury nie zgodzi się na to, żeby narzucać mu, że on ma Łodzi umożliwić uzyskanie dofinansowania na poziomie 250.000.000 zł. Nikt na zapis, który w uchwale został zapisany nie jest w stanie się zgodzić i w ogóle go przyjąć. Zresztą mamy jednoznaczną odpowiedź Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w tym zakresie. Dlatego proponujemy zmianę brzmienia § 2 uchwały, jest to istota zgłoszonego przez Prezydenta Miasta projektu uchwały zmieniającego uchwałę podjętą 30 grudnia 2009 r., żeby takich zapisów nie było. Jest to istota naszego zebrania. Przy tej sposobności chciałbym wyjaśnić, że Centrum Festiwalowo-Kongresowe dla tych, którzy chcą mieć pracę, mieszkania jest super szansą. Centrum ma służyć ludziom właśnie po to, żeby się w Łodzi żyło bardzo dobrze. Centrum Festiwalowo-Kongresowe z tą architekturą oraz tym, co się będzie wewnątrz działo, a przede wszystkim z tym, co się będzie dookoła działo, to droga do kolejnych setek, tysięcy miejsc pracy. To jest również droga, żeby Łódź była rozpoznawalna w świecie w tempie ekspresowym. Nazwiska, które zostały już tutaj przytoczone są tego gwarantem. My chcemy realizować ten projekt z pełnym przekonaniem, że ta inwestycja, jak żadna inna daje gwarancję zwrotu poniesionych nakładów w tempie największym jak jest to możliwe. Jeżeli ktoś poda inną inwestycję, czy inny projekt, który daje podobną szansę zwrotu nakładów i podobną atrakcyjność, to nie ma żadnych przeszkód, aby to realizować. Jeżeli znajdą się developerzy, którzy chcą realizować i przyjdą i powiedzą, że po roku, czy półtora te nakłady się zwrócą i mieszkania się natychmiast sprzedadzą, to nie ma problemu, żeby budować te 3.500 mieszkań, o których tutaj była mowa. Wiemy, że inwestycje o charakterze socjalnym mają zupełnie inny wymiar. My mówimy o inwestycji, która ma także potężny wymiar gospodarczy, ponieważ ona przyciąga innych inwestorów. Był przykład z łódzkiego rynku, ale przecież my chcemy przyciągnąć kapitał światowy. Prezes Spółki Camerimage Łódź Center p M. Żydowicz mówił, iż łódzka firma Toya na wejściu zadeklarowała udział w tej inwestycji. Zatem mamy inwestycję, której nie powinniśmy wypuszczać, a wprost przeciwnie – powinniśmy zrobić wszystko, żeby ona jak najszybciej się rozpoczęła. Co to znaczy najszybciej? Najszybciej, to znaczy – stworzyć pełną dokumentację i przystąpić do tych postępowań, które mogą być, czy to w trybie konkursu, czy też w trybie rozpatrzenia wniosku o umieszczenie naszego projektu na liście projektów kluczowych, ale musimy mieć po prostu pełną dokumentację, tyle tylko, że nie możemy żądać, żeby w tym postępowaniu, które ma umożliwić nam skorzystanie z pieniędzy unijnych był ten warunek, że Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego musi dać 250.000.000 zł. A jak dostaniemy 300.000.000 zł, a jak dostaniemy 180.000.000 zł, to nie będziemy realizowali tego projektu? Wprost przeciwnie – musimy realizować ten projekt, ponieważ daje on gwarancję zwrotu nakładów oraz powstania nowych miejsc pracy. Przyjmijmy założenie, że nawet gdybyśmy nie pozyskali środków zewnętrznych w sensie unijnych pieniędzy na przedmiotowy projekt, to będziemy starali się o zainteresowanie kapitału prywatnego,. Ponadto będzie zwrot wynikający z faktu, że tutaj będziemy mieli dodatkowe źródła dochodów w wyniku efektu tej inwestycji. Mówiłem już o tym, że będziemy mieli tylko z jednej części wschodniej 25.000.000 zł z podatku od nieruchomości. Trzeba pamiętać, że jest jeszcze druga część terenu wokół Specjalnej Strefy Sztuki, która będzie miała w dużej mierze charakter komercyjny. W związku z tym ta zabudowa komercyjna będzie dawać kolejne wpływy z podatku od nieruchomości. To, co będzie teren gminnym wokół Specjalnej Strefy Sztuki będzie można sprzedać. Jeśli będziemy chcieli wejść w kooperację z bankami, developerami, to możemy sprzedać to dopiero po zrealizowaniu obiektów (apartamentowców, lokali użytkowych itp.). To także są wielkie pieniądze, które my możemy pozyskać. Pozyskamy tym więcej, im bardziej atrakcyjne to miejsce będzie, a tą atrakcją będzie właśnie Centrum Festiwalowo-Kongresowe, bo od tego

zaczęło się wszystko, od filmu, od koncepcji Studia Lyncha, od rewitalizacji EC1, która się już zaczęła i również od Centrum Festiwalowo-Kongresowego, a także od obiektu Specjalnej Strefy Sztuki. Zatem mamy wielką szansę pozyskania pieniędzy. Uważam, że nasz projekt, te marki, te nazwiska dają szansę na pozyskanie pieniędzy z UE, a także pozyskanie pieniędzy od prywatnego kapitału i od tych, którzy będą kupować tereny, czy też budować swoje obiekty, a potem płacić podatki. To jest najbardziej trwała podstawa tego projektu. Nie było w Łodzi takiego projektu, o takim potencjale, jeśli chodzi o przyniesienie pieniędzy do Miasta. Dochodzą do tego jeszcze nowe miejsca pracy, olbrzymi ruch turystyczny i gości, którzy będą w tym obszarze korzystać z obiektów, które tu powstaną. Mam gorącą prośbę do Państwa Radnych, żeby wznieść się ponad te wszystkie spory, ponad kwestie polityczne, referendalne itd., które tutaj się pojawiły. Odłóżmy to na bok, rozstrzygnijmy. Jeszcze raz podkreślam, niezależnie kto będzie w przyszłości w Łodzi rządził, jaki będzie prezydent miasta, to Centrum będzie służyć wszystkim łodzianom, regionowi i Polsce. Zaangażowanie polskich ministrów w projekt jest wszechpotężny. Jeżeli zatem dojdzie do paradoksu, że ministrowie się angażują, a my tu w Łodzi wykazujemy jakiegokolwiek niezdecydowanie, niezależnie czyjego autorstwa, to będzie taki dysonans, że w efekcie staniemy się ofiarami własnych kłótni i sporów. Bardzo proszę o przyjęcie przedmiotowego projektu uchwały. Proszę przewodniczącego Rady Miejskiej p. Tomasza Kacprzaka, aby uwzględnił dziś na sesji wypowiedzi środowiskowe. To nie przypadek, że przedstawiciele uczelni, także młodzi ludzie, studenci organizujący się w różnych formach samorządu studenckiego również w tej materii się wypowiadają, ponieważ rzeczywiście jest to największa przyszłość dla wszystkich tych, którzy w Łodzi studiują, uczą się, a w przyszłości będą nie tylko dumni z tych obiektów, ale będą także z nich korzystać. Mamy stanowisko rektorów łódzkich uczelni publicznych, którzy apelują o to, żeby rozstrzygnąć w tej materii jak najszybciej tak, byśmy byli wszyscy przekonani i dumni z tego, że realizujemy projekt, który daje nam wielkie szanse. Mamy wystąpienia: Stowarzyszenia Aktorów Filmowych i Telewizyjnych, Samorządu Studentów Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej, Samorządu Studenckiego UŁ. Jestem przekonany, że tych wystąpień jest bardzo wiele. Nie wszystkie do nas docierają. Dotrą być może po czasie, ale proszę o to, żeby uwzględnić ten wielki wymiar środowisk (artystycznego, naukowego, uczelnianego), by ten projekt nie spotykał się z barierą zapisu w § 2. Proszę o umożliwienie zabrania głosu prof. p. Elżbiecie Kędzi z Akademii Sztuk Pięknych oraz p. Marianowi Lichtmanowi przedstawicielowi łódzkiej sceny muzycznej, p. prof. Andrzejowi Melin ze Szkoły Filmowej, p. Katarzynie Knychalskiej z Festiwalu Dialogu Czterech Kultur, p. Annie Gonerze przedstawicielce samorządu studenckiego. Te osoby chciałyby fizycznie potwierdzić, że ich deklaracje nie są tylko na papierze, ale są tutaj i chcą jeszcze raz wyrazić swoje poparcie i zainteresowanie dla projektu. Mamy tutaj projekt zrealizowany przez Franka Gehrego i jeśli porównamy go do innych centrów festiwalowych w Wenecji, Berlinie i Cannes, to Państwo się przekonają, że naprawdę realizacja koncepcji architektonicznej F. Gehrego nie tylko wpisuje się w łódzki charakter łódzkich konstruktywistów, ale w moim przekonaniu, współgra z przestrzenią publiczną – Rynkiem Kobro, projektem obiektu dla Specjalnej Strefy Sztuki. To wszystko razem będzie wielką ikoną naszego Miasta przypominającą o Łodzi filmowej i o Łodzi sztuki współczesnej. Mam nadzieję, że stanie się to rzeczywistością. Bardzo proszę o podjęcie przedmiotowej uchwały i udzielenie głosu przedstawicielom wspomnianych środowisk oraz parlamentarzystom”.

Zaprezentowany projekt uchwały, opisany w druku nr 303/2009 stanowi **załącznik nr 10** do protokołu.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Zgłosiła się do mnie także p. Monika Krupa przewodnicząca Samorządu Studenckiego PWSFTViT. Oczywiście

udzielię głosu tym osobom, które będą chciały zabrać głos w dyskusji. Tak samo udzielię głosu p. Posłowi Zdzisławie Janowskiej”.

Przystąpiono do zadawania pytań.

Radny p. Dariusz Joński powiedział: „Moje pytanie jest skierowane do przewodniczącego Rady Miejskiej p. Tomasza Kacprzaka, gdyż Pan dwa dni temu na łamach gazety zadeklarował chęć zorganizowania spotkania z Ministrem Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Czy Pan rozmawiał z Panem Ministrem osobiście i czy Pan Minister podtrzymał deklarację chęci spotkania? Proszę powiedzieć, jakie były wyniki rozmów?”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Rada Miejska na ostatniej sesji dała zielone światło na budowę Centrum Festiwalowo-Kongresowego. Będę chciał spotkać się z Ministrem Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Myślę, że na to spotkanie powinni udać się także wiceprzewodniczący Rady Miejskiej, przewodniczący klubów radnych, prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki, a także Prezes Spółki Camerimage Łódź Center p. Marek Żydowicz. Mam nadzieję, że na tym spotkaniu dowiemy się, czy i kiedy będzie ogłoszony konkurs na przyznanie środków unijnych. Wtedy Łódź będzie mogła wystąpić zgodnie z pkt 12 programu dla Centrum Festiwalowo-Kongresowego o środki unijne. Mam nadzieję, że uda nam się te pieniądze uzyskać i nie będziemy musieli tej inwestycji realizować wyłącznie ze środków własnych. Jestem przekonany, że w 2016 r. ten projekt zostanie już zrealizowany. Liczę na spotkanie z Ministrem Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W dniu dzisiejszym wystąpię o takie spotkanie. Mam nadzieję, że już niedługo spotkamy się z Panem Ministrem wspólnie i będziemy mogli Jemu zadać pytania. Mam nadzieję, że do 2016 r., kiedy to Łódź stanie się Europejską Stolicą Kultury, Centrum Festiwalowo-Kongresowe powstanie. Nie stać nas na to, żeby to Centrum do tego czasu nie powstało. Jest to zbyt ważna inwestycja, żeby ciągnęła się tak jak budowa Centrum na Czechosłowackiej. Dziękuję p. Marku za oklaski. Myślę, że stoimy po tej samej stronie barykady, że chcemy żeby to było wybudowane. Radni zadeklarowali. Myślę, że jest to zbyt ważny projekt dla Łodzi. Myślę, że wszyscy jesteśmy po jednej stronie”.

Radny p. Mateusz Walasek powiedział: „Wszyscy mamy świadomość, że w budowie Centrum niesłychanie istotne jest stanowisko Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego odnośnie środków europejskich. Myślę, że ze szkodą dla tego projektu byłoby to, iż byśmy podejmowali jakiegokolwiek decyzje w tej sprawie bez poznania stanowiska Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, gdyż słyszymy sprzeczne informacje w tej sprawie. W związku z powyższym zgłaszam wniosek formalny, który umożliwi nam odbycie spotkania z Ministrem Kultury i Dziedzictwa Narodowego, a następnie procedowanie przedmiotowego projektu uchwały, o odesłanie projektu uchwały do Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej; Komisji Promocji Miasta i Współpracy Zagranicznej oraz Komisji Kultury”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Jeśli chodzi o spotkanie, to podtrzymuję deklarację, iż w dniu dzisiejszym zwrócę się do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z prośbą o spotkanie, abyśmy dowiedzieli się, czy i kiedy konkurs zostanie ogłoszony. Mam nadzieję, że spotkanie odbędzie się jak najszybciej. Nie znam kalendarza Pana Ministra. Mam nadzieję, że w tak ważnej sprawie spotka się z nami jak najszybciej”.

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski powiedział: „Skladam kontrwniosek, gdyż inicjatywa polega na odroczeniu projektu uchwały, gdyż nie wiadomo kiedy spotkanie będzie miało miejsce. Nie po to prezentowaliśmy wypowiedź Pana Ministra, żeby potem powiedzieć, że tej wypowiedzi nie było i spotkamy się z Panem Ministrem, aby od Niego usłyszeć dokładnie to samo. Żaden minister, w żadnym składzie, nawet gdy się spotka z Premierem nie powie na tym spotkaniu, że da Łodzi 250.000.000 zł z pieniędzy w ramach programu, który ma być zrealizowany w oparciu o jakieś postępowanie konkursowe o rozstrzygnięcie wniosku. Przede wszystkim Minister musi przyjąć następujące złożenie, że ma jakąś pulę pieniędzy. W oparciu o pieniądze niewykorzystane przeznaczone na projekty kluczowe, które dzisiaj są, a nie są zrealizowane, bo nie mają dokumentacji i nie mogą być realizowane. W związku z tym Minister rozstrzyga, że przyjmuje takie postępowanie, że ma pełną dokumentację z Łodzi i rozstrzyga, że zamienia te projekty. Tak na marginesie, zwracam Państwa uwagę, proszę przejrzeć sprawozdania z realizacji po Programie Operacyjnym Infrastruktura i Środowisko w poszczególnych działach. W tych działach wykorzystanie pieniędzy w ramach projektów kluczowych jest praktycznie nieprzekraczające, gdyby podsumować wszystkie, 50%. Mamy sytuację, w której niektóre projekty były wizją, pewnym marzeniem, ale nie poparte żadną dokumentacją. W związku z tym, w ogóle pieniędzy nie wykorzystano. Powoli zbliżamy się do połowy kadencji unijnej. W związku z czym my chcemy wejść w tę lukę i wykorzystać te pieniądze, natomiast nie możemy żądać od Ministra, żeby na początku postępowania nam powiedział, że na pewno da nam takie pieniądze. Jak wystąpimy z takim wnioskiem, to Minister może ogłosić konkurs, w którym minimum, jakie oczekiwane jest od wnioskodawców wynosi zaangażowania 20.000.000 zł, ale nigdy nie powie jakie jest maksimum, jeśli chodzi o wysokość dofinansowania. To będzie wynikało z oceny wniosku. Jeżeli oczekujemy takiej deklaracji w jakimkolwiek składzie i jakimkolwiek czasie, to się jej nie doczekamy. Minister chce, aby Łódź była zdeterminowana w realizacji tego projektu, aby miała pełną dokumentację i ją przedłożyła w trybie indywidualnym, czy konkursowym. § 2 uchwały w obecnym kształcie zakłada, że chodzi o postępowanie w pozyskaniu takich środków. Natomiast nasza korekta dot. korekty związanej z tym, co określane jest jako żądanie rozstrzygnięcia przetargu przed przetargiem. O to chodzi, żeby nie budować takich nonsensów. Jeśli państwo Radni są zdecydowani co do tego, żeby popierać ten projekt, to co zależy Państwu, aby przyjąć uchwałę z korektą, która dot. tych milionów złotych, których nie możemy określić wprost w § 2, a przecież w tym paragrafie pozostaje to, na czym zależało wszystkim Radnym, aby starać się o pieniądze unijne. Ten paragraf w nowym kształcie dokładnie o tym mówi, że chcemy pozyskać te pieniądze i będziemy do tego postępowania przystępować i będziemy się o nie starać. Proszę o odrzucenie wniosku, który odracza kwestie i jest zawieszeniem sprawy. My nie możemy deklarować, że zawieszamy sprawę, skoro nas wszyscy popierają i wszyscy są zadeklarowani, że chcą. Jak chcą, to niech decydują się, a nie czekają na niewiadomo kiedy. Mam prośbę, żeby zepchnąć to na odpowiedzialność tych, którzy wnioskuje, a więc także na organ wykonawczy. Organ wykonawczy wnioskując o takie zapisy bierze na siebie odpowiedzialność za realizację także zobowiązań budżetowych. Wiadomo, że nikt o zdrowym rozsądku nie będzie rozpoczynał przetargu na budowę Centrum, jeśli nie będzie miał całego montażu finansowego. My chcemy te pieniądze pozyskać z różnych źródeł: z UE, z kapitału prywatnego od różnych firm. Ten montaż musi być przed ogłoszeniem przetargu na budowę, tylko że my nie możemy mówić, że budowa i w ogóle przetarg, a wcześniej idea budowy ma być podjęta wtedy, kiedy będzie Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego deklarował, że da nam 250.000.000 zł, bo po prostu On nigdy takiej deklaracji nie złoży. Mam prośbę, żeby Państwo potraktowali to jako odpowiedzialność organu wykonawczego i tych wnioskodawców i „wstrzymajcie się” od głosu, a ci zdecydowani niech to poprą. Wtedy będzie sprawa jasna. Państwo będą mówili – my popieramy ideę, ale mamy wątpliwości w

związku z czym wstrzymaliśmy się od głosu. Natomiast organ wykonawczy niech to zrealizuje. Zmiany, które robiliśmy w uchwale nie robiliśmy na zasadzie chęci, tylko na zasadzie kalkulacji i możliwości, także zwrotu i efektów, jakie przyniesie ten obiekt. Proszę o odrzucenie wniosku zgłoszonego przez radnego p. M. Walaskę o odesłanie przedmiotowego projektu uchwały do trzech komisji Rady Miejskiej, gdyż jest to tylko zawieszenie sprawy i brak zdecydowania. Oby się nie spełnił zapis, który widnieje na banerze, że Festiwal sobie powędruje. Pragnę Państwu przypomnieć, że mamy umowę z Fundacją Tumult organizatorem Festiwalu, że jeśli w ciągu trzech lat nie zaczniemy budowy, to Festiwal może sobie powędrować. My dzisiaj chcemy ten Festiwal, w związku z czym prosiłbym, żeby nie odkładać tego na później. Ja jestem przekonany, że większość Państwa Radnych, gdyby nie było referendum, zagłosowałyby „za”. Proszę, żebyście na chwilę zapomnieli o 17 stycznia br., pomyśleli, że jesteśmy w rzeczywistości, gdzie problemy polityczne nas nie dotyczą i wtedy przegłosujemy, bo i Lewica, poprzez swojego prezydenta Miasta p. T. Matusiaka przyłożyła się do tego, że Festiwal przywędrował do Łodzi i Państwo z PO również byli bardzo zainteresowani od początku kadencji Nowym Centrum Łodzi. Podobnie jesteście cały czas, więc albo to poprzyjcie, albo chwilowo się wstrzymajcie, ale nie blokujcie. Bardzo o to proszę”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak poddał pod głosowanie wniosek zgłoszony przez radnego p. M. Walaskę o odesłanie projektu uchwały do Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej; Komisji Promocji Miasta i Współpracy Zagranicznej oraz Komisji Kultury.

Przy **24** głosach „za”, **17** głosach „przeciwnych” oraz **braku** głosów „wstrzymujących się” wniosek został przyjęty. W związku z powyższym głosowaniem projekt uchwały został odesłany do Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej; Komisji Promocji Miasta i Współpracy Zagranicznej oraz Komisji Kultury. Wydruk z głosowania stanowi **załącznik nr 11** do protokołu.

Wobec zakłócania porządku na sali obrad **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** ogłosił 5 minut przerwy do godz. 12,30.

Po przerwie prowadzenie obrad wznowił **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak**.

Ad pkt 8 – Zapytania i wolne wnioski.

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski powiedział: „Zgłaszam wniosek formalny do przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak, aby zaapelował do przewodniczących tych trzech komisji, aby w tej chwili się zmobilizowali i zwołali posiedzenia komisji w celu rozpatrzenia przedmiotowego projektu uchwały, ażeby na dzisiejszej sesji można było ją ponownie rozpatrzyć i uchwalić”.

Posel na Sejm RP p. Zdzisława Janowska powiedziała: „Nie mogłam zabrać głosu wcześniej, więc nie mogłam realizować mandatu, który otrzymałam. To, co przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak razem z kolegami Rady Miejskiej ustalił na dzień 13 stycznia br. jest karygodne. Naprawdę są określone granice przyzwoitości, kindersztuby,

kultury i wszystkiego, co tylko się zowie kulturą polityczną. Państwo przekroczyliście wszelką granicę i miarę, jaka tylko może mieć miejsce w działalności politycznej. Zmuszacie Prezydenta Miasta trzy dni przed referendum, żeby stanął przed Wami i spowiadał się z każdego dnia, każdej godziny z ośmioletniej kadencji. Jest to wstyd, karygodne, antyhumanitarne. Nie wiem już jak to nazwać. Byłam zdumiona, jak przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak czytał 49 punktów porządku obrad. Ludzie opanujcie się. Przez osiem lat słuchaliście sprawozdań. Mielicie w swoich dokumentach koszty, konsekwencje i nie raz żądaliście, żeby Prezydent Miasta się przed wami spowiadał. Robiliście to tysiąc razy. Dlaczego chcecie doprowadzić do takiego żenującego spotkania w dniu 13 stycznia br.? O co Wam chodzi? Ja wiem, o co Wam chodzi. O to, żeby jeszcze raz bębnić w Mieście, że za trzy dni trzeba zmobilizować się i przystąpić do referendum, bo przez osiem lat działały się właśnie rzeczy, o których doskonale wiedzieliście. Wiedzieliście, co się działo i jakie były skutki i korzyści dla Miasta. Dwa dni temu siedzieliśmy w telewizji i mówiliśmy, co się dobrego wydarzyło w Łodzi. Nikt z waszej opozycyjnej strony nie umiał powiedzieć o złych rzeczach. Wszyscy mówili o dobrych sprawach. O Atlas Arenie, o Litzmanstadt Ghetto, o Camerimage i imprezach, które za sprawą władzy wykonawczej działały się w Łodzi i poszły w świat. Jedną z tych imprez chcecie dziś zdyskontować. Właściwie wiem, o co Wam idzie i dlatego chcę powiedzieć. Dziwię się przewodniczącemu Rady Miejskiej p. Tomaszowi Kacprzakowi, jest mi niezwykle przykro. Jesteśmy z innych pokoleń, ale ja należałam do radnych I kadencji odrodzonego samorządu, która wygrała wybory. Znalazłam się w osiemdziesięcioosobowej Radzie Miejskiej. Byliśmy szczęśliwi, że zmieniły się czasy dyktatu, że nareszcie jesteśmy w wolnej Polsce. To, co ja obserwuję w obecnej Radzie Miejskiej, to chyba ona niewiele różni się od dawnych, mrocznych, okropnych czasów, kiedy się pod dyktando podejmowało decyzje. Wstyd mi. Chcecie rozliczać i ganić człowieka, który wywalczył tę wolność. Gdzie wyście byli mając te pięć lat? Czy w ogóle pamiętacie, co się działo w czasach stanu wojennego? Ile kosztowała wówczas odwaga? Czy macie w ogóle pojęcie o tym? Dzisiaj szafujecie zdrowiem, życiem, kulturą. Jest mi bardzo przykro. Myślałam, że przez wszystkie dni od 30 grudnia 2009 r. Państwo zastanowicie się, co czynicie Łodzi, co czynicie Polsce, co czynicie ludziom, którzy zawierzyli, że będą do nas przyjeżdżali, że zrozumiecie jaka to jest waga sprawy. Sama osobiście rozmawiałam z kolegami wysoko stojącymi w PO. Chcę zapewnić Państwa, że Oni do dwóch dni przedtem nie wiedzieli na czym polega to przedsięwzięcie. Oni kojarzyli, nie daj Boże dalej kojarzą niektórzy, że jest to prywatna firma p. M. Żydowicza i dlatego nie wolno w to wkładać żadnych pieniędzy. Nikt nie przekazał tym, którzy siedzą w Warszawie, że jest to spółka miejska, z której Miasto będzie miało olbrzymie korzyści. Będzie to złoto, które będzie płynęło do kasy Miasta. Nazwisko tej osoby ja i Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak znamy. To ta osoba wykonywała do Pana telefon, ale Pan mimo tego telefonu zrobił po swojemu. Wszystkie informacje mówiące o Spółce są niezwykle interesujące. To jednak nie przemawia do radnych opozycyjnych. Mnie się w głowie to nie mieści. Myślę, że jest jakaś zła wróżka, która omotała kolegów z PO i Lewicy i którzy zapomnieli o wartościach, które płyną z tego projektu. Na co Wy w końcu liczycie? Czy naprawdę uważacie, że to się w końcu nie odwróci przeciwko Wam? Czy naprawdę uważacie, że jeśli kolejny raz dzisiaj pójdzie w świat informacja, że w większości Radni Rady Miejskiej nie chcą Camerimage w Łodzi, to jak będzie przedstawiana Łódź? Chcę powiedzieć jaki jest scenariusz. Oby nie był prawdziwy. Mój scenariusz na dzisiaj wygląda tak. Wszystko się robi, aby odsunąć. Jest wniosek Prezydenta Miasta, aby sprawa poszła do komisji. Zapewniam państwa, którzy nie byli 30 grudnia 2009 r., że ta zamiana była już dyskutowana. Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski wyraźnie mówił, że chcemy zapisu o dostępie do środków europejskich, ale niewyartykułowawszy 250.000.000 zł. Było to już dyskutowane. Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak znalazł pretekst, w

związku z tym chce projekt uchwały odesłać do komisji. Rzeczywiście może to trwać sekundę lub minutę i komisja może wrócić i powiedzieć, że już przedyskutowaliśmy tę kwestię w komisji. Ale za chwilę zacznie się problem. Nie ma przewodniczących komisji. Skład Radnych się zmniejsza. Za chwilę nie będzie quorum...”.

Przerywając wypowiedź **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** powiedział: „Proszę w swoich wypowiedziach nie szkalować dobrego imienia Radnych Rady Miejskiej. Radni są na sali. Zarówno na sali obrad obecni są przewodniczący Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej oraz przewodniczący Komisji Promocji Miasta i Współpracy Zagranicznej. Ci radni są, więc bardzo proszę nie mówić nieprawdy. Wykorzystuje Pani swój mandat poselski. Będę zmuszony w dniu dzisiejszym o tej sprawie, o tym incydencie, o wykorzystywaniu i nadużywaniu przez Panią mandatu poselskiego poinformować Marszałka Sejmu, bo wykorzystuje Pani mandat poselski. Jest mi naprawdę wstyd, że posłowie ziemi łódzkiej wykorzystują swój mandat do rozgrywek politycznych”.

Posel na Sejm RP p. Zdzisława Janowska powiedziała: „Panie Przewodniczący, to będziemy chyba obydwójce zasypywać Pana Marszałka informacjami, bo ja również od dawien dawna zamierzam poinformować o uniemożliwieniu realizacji mandatu. To mnie jest wstyd, że młodzi ludzie, którzy nie znają tego, co się działo w Polsce i nie wiedzą cośmy zyskali, zachowują się dzisiaj podobnie jak przed 1989 rokiem. Według mojego scenariusza, aby się on nie spełnił, to będzie wniosek przeciwny i będzie nieodesłanie projektu do komisji. Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak otrzymał pytanie od kolegi z Klubu Radnych Lewicy, czy przypadkiem nie warto zobaczyć się z Ministrem Kultury i Dziedzictwa Narodowego p. Zdrojewskim? Na to przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak odpowiedział, że warto. Czy nie mógł Pan tego uczynić między 30 grudnia 2009 r. a dzisiejszym dniem? Ta reżyserka idzie dalej. Polega na tym, że Państwo zrobicie wszystko, żeby odsunąć projekt do czasu spotkania z Ministrem Kultury i Dziedzictwa Narodowego p. Zdrojewskim. Myślę, że spotkanie odbędzie się po 17 stycznia 2010 r. W związku z tym jest to kompromitacja, żenada i wstyd dla tego, co się stanie. I tak jak koledzy tutaj mówią jest to wstyd dla Miasta Łodzi. Państwo odpowiadacie za mieszkańców. Żaden z mieszkańców nie chciałby, aby jego przedstawiciele mogli myśleć w taki sposób”.

W imieniu Klubu Radnych PiS **przewodniczący Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej, radny p. Jerzy Balcerek** zgłosił wniosek o 20 minut przerwy, podczas której odbyłoby się posiedzenie Komisji. Ponadto nadmienił, iż Komisja Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej w przedmiotowej sprawie spotykała się dwa razy wydając dwukrotnie pozytywną opinię.

Prezes Spółki Camerimage Łódź Center p. Marek Żydowicz powiedział: „Na samym początku skieruję słowa do radnego p. M. Walaska. Chciałem Panu powiedzieć, że stronię od uczestnictwa w życiu politycznym. Uczestniczę w nim tylko wtedy, kiedy jestem zmuszony wysłać do Pana zaproszenie na Festiwal Plus Camerimage, albo wówczas, kiedy muszę uczestniczyć w komisjach. Obserwuję, to co się dzieje w Pana Klubie, a ponieważ ostatnio jestem częstym gościem tego budynku, ubolewam nad tym, że muszę tak często przekonywać do rzeczy, o których już wielokrotnie mówiłem. W przeciągu ostatniego roku cztery, czy pięć razy Państwu tłumaczyłem. Widzę, że jesteście bardzo sprawni. Młodzi, pełni energii, pełni inteligencji, pełni możliwości, tylko ukierunkowujecie i wykorzystujecie to wszystko po to, żeby uzyskać władzę. Niech Pan mi wierzy, że obróci się to przeciwko Panu i Pana kolegom, ponieważ odbieracie możliwość wyrażenia Pana kolegom własnych opinii i sądów. Niektórzy radni obu klubów stali się więźniami sumienia. Staliście się ludźmi, którzy są poddani

dyscyplinie głosowania partyjnego. Przekonujecie nas o tym, że zależy Wam na dobru Łodzi. Powinniście głosować zgodnie z własnym sumieniem i własnymi przekonaniem, a nie zgodnie z dyscypliną partyjną. To jest właśnie upolitycznianie sprawy. To się obróci przeciwko Wam. Obojętnie, czy to się skończy tak, jak jest na tym banerze, czy to się skończy dzisiejszymi relacjami. To jest kolejny krok ku temu, bo osiągniecie antypijar. Stracie naprawdę elektorat, ponieważ zaczynacie rządzić w sposób, w jaki działają partie wodzowskie. Niech Pan nie narzuca głosu, opinii swoim kolegom. Niech Pan udowodni, że jest Pan demokratą. Niech Pan da kolegom prawo podniesienia ręki tak, aby ci wszyscy młodzi ludzie na górze zobaczyli, kto jest „za”, a kto „przeciw”. Niech radni nie głosują zgodnie z dyscypliną partyjną. Ja bardzo szczegółowo obejrzałem materiały z poprzedniej sesji. Sposób, w jaki Państwo manipulujecie głosami swoich klubów jest przerażające. Gdzieś w tym wszystkim zanika to, co jest najważniejsze - dobro Łodzi. Chciałbym bardzo prosić Pana Przewodniczącego o to, aby był Pan osobą kulturalną w stosunku do posłanki p. Z. Janowskiej, do kobiety i nie pouczał Pani Posłanki”

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak odpowiedział, że zachowuje się bardzo kulturalnie i, że traktuje Panią Poseł na równi z każdym innym parlamentarzystą i mieszkańcem Łodzi, że szanuje mandat poselski, zna ustawę o wykonywaniu mandatu poselskiego - na każdej sesji, w której uczestniczy posłanka p. Z. Janowska jest jej udzielany głos zgodnie z przysługującym prawem. Przewodniczący zaapelował również o nienadużywanie mandatu poselskiego. Stwierdził, że jego zdaniem w dniu obrad posłanka p. Janowska nadużywała uprawnień, gdyż wiedziała, że w dyskusji będzie dopuszczona do głosu, bo taka informacja została przekazana.

Prezes Spółki Camerimage Łódź Center p. Marek Żydowicz kontynuował m.in.: „Panie Walasek, kieruję do Pana kolejne pytanie, które skierowałem podczas poprzednich sesji: dlaczego tak wnikliwie nie analizował Pan Radny projektu, na który Pan zagłosował, a wiązało się to z przeznaczeniem 100 000 000 zł publicznych pieniędzy? Mam na myśli Specjalną Strefę Sztuki. Nie widziałem takiego zaangażowania z Pana Radnego strony, aby analizować, co w tym obiekcie będzie się znajdowało. Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak na poprzedniej sesji mówił wyraźnie, że radni głosowali nie mając pełnej świadomości, co tam będzie. Możemy to odtworzyć”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Nie ma potrzeby odtwarzania. Pamiętam, co tam mówiłem. Mówiłem, że będzie tam galeria z prywatną kolekcją”.

Prezes Spółki Camerimage Łódź Center p. Marek Żydowicz kontynuował m.in.: „Niedokładnie tak to było powiedziane, więc zacytuję skoro nie ma zgody na to, żeby pokazać ten materiał. Zapytałem przewodniczącego Rady Miejskiej p. Tomasza Kacprzaka, dlaczego radni z Klubu Radnych PO tak wnikliwie nie analizowali najdrobniejszych szczegółów związanych z projektem SSS. Zarzuciłem Panu Przewodniczącemu, że nawet nie wie dokładnie, co w tym obiekcie będzie. A obiekt ma kosztować 400 000 000 zł publicznych pieniędzy. Tylko i wyłącznie publicznych pieniędzy. Znamy oszacowania zrobione przez polskie zespoły architektoniczne, że projekt ma kosztować 486 000 000 zł, a więc zbliżamy się do sumy, o której mówimy w odniesieniu do F. Gehry’ego. Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak mówi, że będzie tam prywatna galeria sztuki. Nie uzyskałem odpowiedzi od radnego p. M. Walaska, dlaczego w tamtym wypadku nie było żadnych wątpliwości, że można bez takich dyskusji, bez takich przepychanek, bez takich żenujących zagrań politycznych przegłosować 100 000 000 zł środków publicznych z UMŁ i

100 000 000 zł środków publicznych z Urzędu Marszałkowskiego. Dlaczego jest taka nierównowaga traktowania podmiotów i projektów? Dlaczego radny p. M. Walasek popiera projekt, który tak naprawdę dotyczy obiektu ciekawego zaprojektowanego przez architektów niemieckich, których dorobek jakiś jest. Z drugiej strony ma Pan budynek, który przyniesie Łodzi znacznie więcej. W jednym obiekcie ma być 37 000 m² powierzchni wystawienniczej, a w drugim obiekcie ma być 37 000 m² dla 80-90 instytucji, 200-300 imprez naukowych i kulturalnych rocznie. Są wątpliwości w odniesieniu do drugiego obiektu, a w odniesieniu do pierwszego nie było. Pierwszy obiekt ma pełnić funkcje prywatnej galerii. Nie jest się w stanie powiedzieć, co tam w środku będzie. Od 1,5 roku jestem pełnomocnikiem Prezydenta Miasta ds. Budowy Specjalnej Strefy Sztuki, w ogóle ds. budowy Nowego Centrum Miasta i nie mogę się doczekać od prowadzącego ten projekt gwarancji, że znajdą się w tym obiekcie cenne dzieła sztuki. Nie ma żadnych pisemnych potwierdzeń: ani ze znaczących galerii europejskich, ani State Modern, itp. Mógłbym wymieniać tu zarzutów dziesiątki. Uważam, że tamten obiekt jest potrzebny, natomiast nie w pierwszej kolejności. Łatwość z jaką radny p. M. Walasek podniósł rękę za tamtym projektem jest zadziwiająca. Dlaczego? Ja będę się domagał odpowiedzi publicznie - albo poprzez media, albo poprzez odpowiednie organy prawne i kontrolne. Dlaczego tam „tak” – bezboleśnie, a tutaj z takim bólem? Mogę się domyślać. Wtedy nie było pomysłu na referendum, wtedy były prowadzone rozmowy z Prezydentem Miasta. Kto upolitycznia sprawę? Ja? Radny p. J. Godson zarzucił mi, że upolityczniam sprawę. Nie, ja tego nie robię. Dałem się wpłatać w tę sprawę, ponieważ nie mam innego wyjścia. To Państwo Radni upolitycznili sprawę, zakładając jednomysłność w głosowaniu. To jest coś, co na pewno zniechęci do partii PO. Mówię to z wielką goryczą, ponieważ wiązałem zwłaszcza z młodymi osobami z PO, ogromne nadzieje. Siedzą tu w szeregach Klubu Radnych PO osoby, które pracowały na Festiwalu Camerimage. Były wolontariuszami albo pracowały w biurze prasowym. Widziałem ogromny potencjał. Przede wszystkim w szczerości i uczciwości. Natomiast chcąc być opierzonym politykiem, stajecie się okropnymi ludźmi. Ja patrzę, jak potrafcie sobie samym zaprzeczyć, jak nie macie kręgosłupa, żeby być nieobecni na głosowaniu. Chcecie być politykami - rozumiem. Chcecie realizować coś szczytnego dla Miasta, ale Rada Miasta jest bardzo upolityczniona. Od czasu, gdy wyszedłem ze strajków w 1981 r. byłem święcie przekonany, że jedyną nadzieją dla miast jest stworzenie rad apolitycznych, żeby nie było klubów politycznych, żeby były to osoby, które są rzeczywiście zakorzenione w środowiskach miast. Jeśli radny p. Walasek chce zrobić karierę polityczną, to niech mi wierzy, wybrał złą drogę, ponieważ nie liczy się z intelektualną przyszłością Miasta. Nie słucha apelu D. Lyncha, Schlondorffa, Storaro. To są legendy światowego kina. Są to autorytety, które mogą temu Miastu dać więcej niż wysiłki skombinowania przez Miasto ogromnych pieniędzy na PR. Nie słucha Pan autorytetów własnej partii. Nie słucha Pan autorytetów ów rektorów szkół wyższych Miasta. Nie słucha Pan młodych ludzi, którzy za chwilę będą tym Miastem rządzić i powiedzą Panu „nie”. Odczułem ogromny dyskomfort w ciągu ostatniego miesiąca. Uświadomiłem sobie, że nie o taką Polskę walczyłem. W 1981 r. będąc wiceprzewodniczącym Komitetu Strajkowego Wydziału Sztuk Pięknych założyłem, że nie będę się mieszał w politykę, ale wtedy przeszedłem przyspieszony kurs demokracji. Dla tych młodych tu zgromadzonych, to jest przyspieszony kurs demokracji, bo widzą, że jeżeli nie będą uczestniczyli w tym, co na tej sali jest ustanawiane, to będą się odbywały gry polityczne. Będą kłótnie pomiędzy poszczególnymi klubami, a to, co jest dla młodzieży ważne będzie schodziło na plan dalszy. To, co poszło w Polskę jest skandalem. Ludzie się do mnie odzywają i proszą, żeby w jakiś sposób wpłynąć na rozsądek radnych. Niech radny p. M. Walasek odpowie mi na pytanie, które zadałem. Dlaczego nie miał Pan problemów z przyznaniem 100 000 000 zł miejskich pieniędzy i zgodą na 100 000 000 zł z Urzędu Marszałkowskiego, 200 000 000 zł z Ministerstwa, które nie są jeszcze przyznane. A teraz odnośnie pomysłu, aby odesłać sprawę

do Komisji. Tak jak Pan Radny wie, po zakończeniu poprzedniej sesji usłyszałem od niektórych radnych, żeby poczekać, że wszystko będzie dobrze po 17 stycznia 2010 r., wszystko będzie dobrze po 20 stycznia 2010 r. Co ja mam o tym myśleć? A teraz powiem, dlaczego nie chcę czekać: dlatego, że chciałbym, żeby była to sprawa apolityczna, żeby była to sprawa, która nie będzie uzależniana od tego czy Prezydent Miasta zostanie odwołany, czy nie. Chciałbym, żeby była to sprawa Łodzi. Są sprawy, które można odłożyć na bok i są takie, których nie można. Przyjęta poprawka dotyczy możliwości uruchomienia programu gospodarczego w momencie, gdy Minister ogłosi nabór projektów w konkursach, w ramach których moglibyśmy uzyskać. Pojedyncze projekty będą mogły uzyskać dofinansowanie na poziomie 250 000 000 zł. Już nie będę się czepiał tej kwoty, bo w tej sprawie wypowiedział się Minister i powiedział, że byłoby to łamanie prawa. Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski mówił o tym wielokrotnie, że ogłaszanie przetargu z kwotą jest trochę śmieszne i żalosne, a z drugiej strony niezgodne z prawem. Minister nie ogłosi w żadnym wypadku, że ogłasza nabór i, że poszczególne projekty będą mogły dostać po 30 000 000 zł, 20 000 000 zł, 50 000 000 zł, albo 200 000 000 zł. Bardzo bym prosił, aby radny p. Walasek mnie słuchał, bo zauważyłem pewną prawidłowość. Jako półobywatel tego Miasta jestem dzięki Radzie Miejskiej odznaczony jako Zasłużony dla Miasta Łodzi, ale moje zasługi zauważył prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki. Przeglądaliśmy Państwo Radni z pół roku temu jednogłośnie uchwałę o realizacji Camerimage Łódź Center. Wtedy wiedziano, że będzie to kosztować 150 000 000 USD. Zastanawialiście się nad tym? Zastanawialiście. Wiedzieliście, że będzie kosztowało 500 000 000 zł. Nie opowiadajcie dziś, że nie wiedzieliście. Wracając do sprawy związanej z planami unijnymi, proszę zwrócić uwagę, że znajduje się tam zapis radny p. Bugajski bardzo szczegółowo to analizował i cieszę się, że tak błyskotliwi radni zajmują się projektami unijnymi mówiący o tym, że program gospodarczy będzie można uruchomić dopiero w momencie, gdy Minister ogłosi nabór projektów lub organ, który będzie mógł przyjąć w innym trybie – trybie indywidualnym. Tak naprawdę Minister przyjmuje w trybie indywidualnym na listę projektów kluczowych cały czas. Gdyby Państwo Radni prześledzili jak wyglądała rotacja projektów na liście projektów kluczowych, zauważylibyście, że wypadło parę projektów, a pojawiły się projekty, które nie były niby oficjalnie zgłoszone. W związku z tym macie Państwo Radni świadomość, że Łódź może w każdej chwili złożyć projekt dotyczący Camerimage Łódź Center. Nie musimy czekać na ogłoszenie żadnego konkursu przez Ministra. Rozmawiałem w międzyczasie z Ministrem Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Nie wiem, ja jestem skromnym obywatelem, który jeździ sobie między Łodzią i Toruniem, a mnie się udało dodzwonić do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Rozmawiałem z nim osobiście i powiedział, żebym przygotowywał projekt i złożył go. Wtedy gdy minister rozwoju regionalnego p. Elżbieta Bieńkowska zbierze wszystkie informacje dotyczące poszczególnych, niewykorzystanych środków, powiedział również, że rzeczywiście będzie ogłaszał dodatkowy nabór wniosków związany z alokatami, wtedy je podzieli. Będzie to natomiast w drugiej połowie roku. My musimy projekt zrealizować – zlecić już teraz. Musimy doprowadzić do tego, żeby być przygotowanym z tym projektem na koniec roku, żeby złożyć pełną dokumentację z projektem budowlanym i z projektem wykonawczym. To, co powiedziała posłanka p. Z. Janowska jest niezwykle istotne. Plotki, które rozpowszechniane są w różnych kręgach chcę dementować bezpośrednio. Informacje, że ma to być moja prywatna inicjatywa, mój prywatny zarobek są nieuczciwe i niegodne tego środowiska. Rozmawiałem na ten temat z przewodniczącym partii PO na region p. A. Biernatem. To on miał wątpliwości odnośnie moich czystych intencji. Było to na zasadzie niedoinformowania. Pytam, dlaczego Przewodniczący Partii na region jest niedoinformowany? Dlaczego nikt z partii PO nie pomyślał, żeby zaprosić mnie na spotkanie i wyjaśnić wszystkie sprawy? Dlaczego nie pomyślano, żeby zaprosić przewodniczącą rady nadzorczej mecenas p. Małgorzatę

Szpakowską-Korkiewicz? Jeśli są wątpliwości, jestem do dyspozycji. Czytam wpisy na forum internetowym, że jestem malwersantem. Zarzuca mi się, że zmalwersowałem 5 000 000 zł, które przekazano na projekt F. Gehry'ego. Będę takie posty tępił, będę „gonił” do prokuratury aż do skutku. Jestem przekonany, że uda mi się pokazać, kto kryje się pod tym postem. Wtedy zobaczymy, kto tym wszystkim manipuluje. Nie zmalwersowałem żadnej złotówki. Przejrzystość finansowa w Spółce jest pełna. W każdej chwili mogę udostępnić dokumentację. Mogę się pochwalić tym, że odzyskam ponad 1 000 000 zł z VAT. Będziemy mogli tę kwotę dalej inwestować. Jeśli są wątpliwości, to proszę je ze mną wyjaśniać. Nie jestem prywatnym biznesmenem, który chce mieć prywatną galerię sztuki czy Centrum Festiwalowo-Kongresowe. Będę tak długo prezesem Spółki, jak długo Rada Miejska i Miasto zadecyduje, że mogę nim być, ponieważ to Miasto będzie miało 90% udziałów i Państwo Radni podnosząc jednogłośnie ręce za tym, aby utworzyć Spółkę Camerimage Łódź Center, zatwierdziliście, że Miasto ma mieć większościowy pakiet. Tak stanie się w trakcie wprowadzenia gruntu. Miasto będzie udziałowcem absolutnie większościowym i będzie mogło Żydowicza w każdej chwili wykopać. Będzie mógł tam zasiąść radny p. B. Domaszewicz. To nie jest żadna aluzja – Pan Radny zajmuje się festiwalami, więc myślę, że prowadzenie takiego Centrum będzie dla Pana Radnego wyzwaniem i będzie mógł Pan Radny realizować swoje ambicje. Moimi ambicjami nie jest bycie prezesem. Mnie zresztą krępuje, gdy ktoś się do mnie zwraca per „panie prezesie”. Czuję się artystą. Chcę robić filmy. Chcę realizować Festiwal. To jest moim celem, a nie bycie prezesem. Jeśli chcecie wsadzić tam swojego prezesa zróbcie to. Dajcie zielone światło projektowi – ja złożę rezygnację natychmiast. Natomiast nie odsyłajcie tego projektu do kąta, nie przedłużajcie gry w czasie po to, by dotrzeć do najważniejszego dla was momentu, czyli do referendum. To Wy Państwo Radni upolityczniacie. Odwracacie kota ogonem. Dla mnie nie istniejecie jako politycy do momentu, kiedy jest zarządzana dyscyplina w głosowaniu. Jesteście dla mnie obywatelami Miasta, dzięki którym mogłem wiele w Mieście zrobić. Ludźmi, którzy 6 miesięcy temu „wpuścili mnie w maliny”. Zaangażowałem pół roku mojego cennego życia i moich cennych kontaktów i projektów, które poświęciłem po to, by się dowiedzieć, że być może to wszystko, co robiłem się nie zdarzy, ponieważ uważa się, że Minister być może nie da nam pieniędzy. Ja wiem o co chodzi. Radna p. Agnieszka Nowak na posiedzeniu Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej powiedziała, że jest przekonana, że Minister nie da pieniędzy na dwa projekty. Zgadzam się z tym. Jeśli przyszłość Łodzi jest dla Państwa Radnych najważniejsza, to postawcie wniosek, żeby się zastanowić, który z projektów powinien być realizowany pierwszy, który powinien być realizowany w naborze 2013-2015, a który 2015-2020. Wiem, że może jest to trudne, bo trzeba będzie powiedzieć p. Walczakowi - nie. Być może wtedy nie będzie pieniędzy na kampanię. Być może będą jakieś inne problemy...”

Wypowiedź przerwał **prowadzący obrady przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak**, który powiedział m.in.: „Odbiorę za chwilę Panu głos, jeśli będzie nadal Pan insynuował. Jakie pieniądze na kampanię? O czym Pan mówi? To jest pomówienie. Zabiorę Panu głos, jeśli Pan jeszcze raz kogoś obrazi. Albo Pan przeprosi, albo zabieram głos”.

Prezes Spółki Camerimage Łódź Center p. Marek Żydowicz przeprosił i powiedział, że nie wie, kto sponsoruje PO.

Prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak stwierdził, że obowiązuje odpowiednia ustawa w tym temacie.

Prezes Spółki Camerimage Łódź Center p. Marek Żydowicz powiedział m.in.: „Trudno będzie komuś powiedzieć nie. Nie boję się konfrontacji, ponieważ przekonuję do rzeczy,

która jest Łodzi w pierwszej kolejności potrzebna. To od Państwa Radnych odwagi zależy, na który projekt Państwo postawicie. Ci wszyscy młodzi ludzie i łodzianie widzą wszystko dokładnie. Jeśli Państwo Radni powiedzą „tak” dla projektu mało znanego zespołu architektów z Niemiec przeznaczonego dla prywatnej galerii, a powiedzą „nie” obiektowi, który ma być okrętem flagowym dla Europejskiej Stolicy Kultury, to nie ma dla nas tu miejsca. Proszę o odpowiedź radnego p. Walaska, dlaczego nie ma wątpliwości, że trzeba poprzeć SSS i przyznać 100 000 000 zł, uważa, że 200 000 000 zł ma dać Minister, że 100 000 000 zł ma dać Marszałek? Dlaczego ma wątpliwości co do Centrum Festiwalowo-Kongresowego?”.

Radny p. Mateusz Walasek powiedział m.in.: „Najpierw refleksja osobista. Cieszy mnie, że tu wypowiadający się, znają „bardzo dobrze” życiorysy radnych. Twierdzą, że np. radny p. J. Mędrzak miał 5 lat w latach 80. Cieszę się, że „bardzo dobrze” znają nasze życiorysy. Ja nigdy nie robiłem sobie wsparcia w polityce z tego, co robiłem w latach 80. Są tacy radni na tej sali, którzy mnie widzieli nie po tej stronie, gdzie stało ZOMO. To jest osobista dygresja. Każdy realizuje swoje cele, jak potrafi. Odpowiadając krótko na pytanie dotyczące SSS, p. Marek Żydowicz w komisji kwalifikacyjnej oddał wszystkie swoje głosy za tym projektem. Tylko tyle chcę na ten temat powiedzieć. Padły pytania odnośnie Centrum Festiwalowo-Kongresowego. Pozwolę sobie przytoczyć stanowisko Klubu Radnych PO w tej kwestii, gdzie piszemy m.in. że zdecydowanie popieramy projekt budowy Centrum Festiwalowo-Kongresowego Camerimage Łódź Center, widząc w nim szansę dla rozwoju Miasta, kreowaniu jego nowoczesnego wizerunku, zapewnienia stabilizacji dla Festiwalu Plus Camerimage. Oczekujemy przejrzystego, jednoznacznego projektu finansowania inwestycji Centrum Finansowo-Kongresowego Camerimage Łódź Center opartego o źródła zewnętrzne. Rada Miejska powołując Spółkę odpowiedzialną za realizację Centrum, liczyła, że będzie ona potrafiła przygotować profesjonalnie wszelkie materiały związane z uzyskaniem finansowania projektu. Budżet miasta Łodzi w roku 2010 i kolejnych, to budżety bardzo trudne. Na dzień 31 grudnia 2010 r. przewiduje się zadłużenie naszego Miasta na poziomie 1 355 000 zł. Na przestrzeni ostatnich 7 lat poziom zadłużenia wzrósł prawie trzykrotnie. Dlatego też kategorycznie uzależniamy zgodę na realizację inwestycji od wskazania od Prezydenta Łodzi konkretnych, innych niż budżet Łodzi źródeł ich finansowania. Jednocześnie zwracamy uwagę na fakt, że pomimo kilku sesji poświęconych finansowaniu i budowy Camerimage Łódź Center Rada Miejska nie doczekała się merytorycznej i konkretnej informacji na temat wspomnianych wyżej źródeł finansowania, a wnioskodawcy ograniczyli się jedynie do zdawkowych informacji, że pieniądze są. Takie deklaracje wprowadzają w błąd mieszkańców Łodzi, przedstawiając pociągającą lecz nierealną wizję. Noszą znamiona braku profesjonalizmu i niemerytorycznego podejścia do projektu. Dokumentacja zgodna z regulaminem pozyskiwania środków Unii Europejskiej wymaga złożonej, co najmniej wielomiesięcznej procedury obejmującej m.in. program wykorzystania obiektu, uregulowanie dostępu do gruntów, zgodność z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, opracowanie danych dotyczących kosztów i harmonogramu realizacji itd. Do tej pory jest brak tych dokumentów. Nie chcemy powtórki żalostnego wniosku w sprawie organizacji Euro 2012. Stwierdzamy, że realny okres uzyskania wymienionych powyżej dokumentów może wykluczyć możliwość ubiegania się projektu budowy o dofinansowanie ze środków UE wcześniej niż w nowej perspektywie budżetowej UE rozpoczynającej się w 2014 r. Deklarujemy, że weźmiemy pełną odpowiedzialność za projekt budowy Centrum Festiwalowo-Kongresowego Camerimage Łódź Center pod warunkiem, że projekt ten będzie miał realny montaż finansowy zakładający zgodnie z przedstawionym przez Pana Prezydenta programem /będziemy to podkreślać wielokrotnie: sam Pan Prezydent w złożonym przez siebie wniosku pisał o uzyskaniu 250 000 000 zł ze źródeł europejskich. To jest to, co napisał

Pan Prezydent i w momencie, gdy się tego domagamy, co widzimy, to wiadomo/przynajmniej połowę środków zewnętrznych oraz że jego realizacja będzie przebiegała zgodnie z wymogami formalno-prawnymi. Wyrażamy przekonanie, że łodźianie nie chcą rozgrzebanego przez 30 lat placu budowy, a takie są konsekwencje przyjęcia projektu w redakcji przeznaczonej przez Prezydenta, ale oczekują sprawnie przebiegającego procesu inwestycyjnego. Nie zaprzepaśmy szansy dla Łodzi. Chcemy, by projekt był merytoryczny, realistyczny i dobrze przygotowany. Jednocześnie PO wyraża głębokie oburzenie wprowadzaniem w błąd łodzian, co do istotnych uwarunkowań tego cennego projektu i wykorzystywaniem przez prezydenta p. Jerzego Kropiwnickiego tego projektu do doraźnej gry politycznej. Radni są odpowiedzialni za finanse Łodzi, radni są odpowiedzialni za to, co w Łodzi się stanie w centrum. Goście mogą krzyczeć, mogą posługiwać się mikrofonami, ale finanse Miasta nie są z gumy i o tym trzeba pamiętać. Goście mają swoje zdanie, swoje zdanie mają też łodźianie, którzy się wypowiadają dużo na temat tego projektu. Mieszkam w tym Mieście 39 lat. Każdy z nas na tej sali jest politykiem, bo każdy odpowiada za Miasto. Goście mogą nie wiedzieć, ale słowo *polityka* wywodzi się od greckiego słowa „polis” – miasto. To właśnie oznacza rządy miastem. Każdy z nas będzie oddawał głos w wyborach. Oczywiście to jest Państwa decyzja. Możecie ogłaszać, kogo Państwo wybiorą, ale niezależnie od tego budżet nie jest z gumy. Niezależnie, kto by Państwu coś mówił, to w takiej postaci, w której przedstawia Prezydent Miasta, to Centrum jest złudą. Państwo są łudzeni przez różne osoby – nie wiadomo, w jakich celach. Wyrażam głębokie przekonanie, że tylko odpowiedzialne podejście do budżetu i tylko właściwe patrzenie na projekty może zakończyć się sukcesem. W przeciwnym razie będzie to kolejny projekt, który nie zostanie zrealizowany. Dlatego głosujemy tak, a nie inaczej”.

Prezes Spółki Camerimage Łódź Center p. Marek Żydowicz ad vocem powiedział m.in.: „Pan Radny nie odpowiedział na moje pytanie. Odpowiedź, że byłem „za” SSS jest potwierdzeniem tego, co powiedziałem. Jestem za SSS, tylko na zasadach przejrzystych, czytelnych, klarownych. Dlaczego 100 000 000 zł publicznych pieniędzy z Miasta przeznaczone jest dla prywatnej galerii bez merytorycznych zabezpieczeń? A dlaczego wątpliwości są w odniesieniu do instytucji, która ma być zarządzana przez doświadczoną instytucję Tumult, która organizuje od 20 lat Festiwal Camerimage, w którym ma być organizowany Festiwal Dialogu Czterech Kultur i będą działały inne instytucje, które mają ogromne doświadczenie? Dlaczego Pan Radny uchyla się od odpowiedzi?”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz powiedział m.in.: „Nie miałem zamiaru się wypowiadać, bo sądzę, że w takiej atmosferze dyskusja do niczego nie prowadzi. Państwo jesteście na balkonie – byłem na chwilę na górze rozdać stanowisko PO, żebyście mieli również w pisemnej formie nasze poglądy, które chcieliśmy wyrazić. Jest teraz Was tam bardzo dużo na górze, spodziewam się, że za chwilę będziecie buczeli i gwizdali. Pan Marek Żydowicz przywoływał mnie, ale nie z nazwiska – byłem wolontariuszem na Festiwalu Camerimage. Jestem z tego dumny. Pracowałem, co prawda nie przez cały Festiwal, ale pracę, którą wykonywałem starałem się, jak najlepiej wykonywać. Oczywiście mój wkład jest drobną częścią promila. Większość z Was studiuje, bierzecie udział w różnych dyskusjach. Czy uważacie, że dyskusja na temat 500 000 000 zł ma się odbywać w ten sposób, że stoję na tej mównicy, a Pan Marek Żydowicz mówi też przez mikrofon, Wy buczycie, a decydujemy o pieniądzach wszystkich mieszkańców? Pół roku temu nikt się nie godził na wydanie pół miliarda złotych. Jeśli chcielibyśmy przywoływać naszą dyskusję z kwietnia roku 2009, to warto się powołać na protokół z posiedzenia Komisji Kultury, na której pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski mówił o tym, że cała inwestycja będzie kosztowała kilkadziesiąt milionów złotych. Zdaję sobie sprawę przecież, że kilkadziesiąt

milionów złotych, to jest poniżej stu milionów złotych, więc nie mówmy o kwotach, bo one pojawiają się różne. Jeśli chcemy trzymać się za słowo, to ja Panu przypomnę posiedzenie Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Finansowej dwa tygodnie temu, gdy Pan powiedział, że Minister czeka tylko na Łódź, że w styczniu będzie konkurs. Dyrektor Wydziału Gospodarowania Majątkiem p. Agnieszka Graszka też powiedziała, że w styczniu będzie rozpisany konkurs. Dziś Pan mówi, że będzie to w drugiej połowie roku. Trzymajmy się jakichś ustaleń. Cały projekt jest bardzo ciekawy. Była powołana Spółka, gdzie mieliście Państwo w swoich zadaniach nie tylko wydać środki na koncepcję, która jest potrzebna, która pokazuje jak to będzie realnie wyglądało, która daje temu projektowi duży napęd, ale mieliście również przygotować dokumentację, która pozwoli złożyć wniosek do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W ramach wniosku są bardzo różne dokumenty. M.in. jest studium wykonalności i ścieżka finansowania. To jest załącznik do wniosku do Ministerstwa. Można to sprawdzić na stronie <http://www.mkidn.gov.pl>. Spółka jako beneficjent projektu będzie składała wniosek do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Jeśli mowa jest o tym, że wniosek ma trafić do Ministerstwa w ciągu najbliższych kilku tygodni, to się pytam, gdzie są wszystkie dokumenty? Miały być dokumenty, na razie ich nie mamy. Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski kłóci się i przywołuje 250 000 000 zł. Panie Prezydencie nie mówi Pan jednej zasadniczej rzeczy o różnicy, jaka znajduje się pomiędzy Pańską poprawką, a tą, która przeszła na poprzedniej sesji. Tam jest mowa nie tylko o 250 000 000 zł. Jest tam też mowa o kolejności wydatkowania środków. Chce się w pierwszej kolejności kupić projekt budowy domu, a w drugiej kolejności są pieniądze na cegły. My chcemy zrobić odwrotnie. Chcemy mieć wpierw pieniądze na materiały budowlane, a potem kupować projekt. W autopoprawce mówi się o przygotowaniu dokumentów do konkursu, ale nie tylko do niego, jest też mowa o projekcie budowlanym. Nie o to chodzi. Jeśli chcemy złożyć poważny wniosek do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, a nie tak jak na Euro 2012, to potrzebujemy pełnej dokumentacji, której dziś brakuje. Gdy pytałem się trzy tygodnie temu na posiedzeniu Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej, z jakiego działania będzie składany wniosek, jak nazywa się to działanie, co trzeba przygotować, to otrzymałem odpowiedź, że na razie nie wiadomo. Projekt jest nieprzygotowany. Przygotujcie dobry wniosek, złożcie go w Ministerstwie, a wrócimy do dyskusji i będą pieniądze na projekt budowlany i całą realizację. Nie róbmy sytuacji, że dziś przyprowadzonych jest kilkaset osób na salę i próbuje się wyrzucić na nas presję. Jest to nieuczciwy sposób dyskusji. Pan Marek Żydowicz powołuje się na politykę, Prezydent mówi o referendum. Panie Prezydencie Jerzy Kropiwnicki, Pan ładnie kilkaset dni swojej kadencji spędził poza Miastem. Pojawia się Pan Prezydent na dwóch sesjach: sesji w sprawie ŁKS-u i w sprawie Camerimage. Pan Prezydent wychodzi, krzyczy do ludzi, macha rękami, jest Pan wielkim „obrońcą” Miasta. Gdzie Pan Prezydent był przez cały rok? Co Pan Prezydent robił?”.

Prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki powiedział m.in.: „Panie Radny mam jeszcze jedno potwierdzenie, że słusznie Pan Radny przestał pracować tam, gdzie Pan Radny pracował. Dlatego, że Pan Radny po prostu się nie nadaje do spełniania żadnych funkcji, które wymagają poczucia odpowiedzialności. Niech Pan Radny przejrzy choćby dokumenty obecności na sesjach Rady Miejskiej. Zaręczam Panu Radnemu, że jestem na nich dłużej i częściej niż Pan. A w każdym razie bardziej niż Pan Radny uważam, co się na sesji dzieje. I jeżeli mnie tu nie ma, to jest to także z powodów służbowych. Natomiast Pan Radny hucpę na Mieście urządził w godzinach swojej pracy. Taka jest różnica”.

Prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział m.in.: „Panie Prezydencie, proszę nie mówić, że radni robili hucpę, bo nikt tego nie robił”.

Prezes Spółki Camerimage Łódź Center p. Marek Żydowicz ad vocem powiedział m.in.: „Panie Radny B. Domaszewicz, ponieważ uważam, że rozmowa powinna mieć charakter personalny, więc zawsze będę się zwracał tak, jak prowadziłem zajęcia ze studentami, do jednej, wybranej osoby. Ponieważ w pewnym sensie przywołał mnie Pan Radny do tablicy i nawet obraził, to nie mogę pozostawić tego bez komentarza. Kłamie Pan Radny w żywe oczy, że nie wiedział Pan Radny o tym, że budynek będzie kosztował ok. 130 000 000 - 150 000 000 USD. Proszę odwołać się do uchwały Rady Miejskiej, gdy powoływano Spółkę Camerimage Łódź Center oraz do nagrań i moich wypowiedzi. Była mowa o tym, że tyle będzie to kosztowało. Widziałem, że radna p. Iwona Bartosik kiwała głową, że pamięta o tym, że mówiłem, że będzie to ok. 130 000 000 - 150 000 000 USD w momencie, gdy była powoływana Spółka. Kłamie Pan Radny również mając pełną świadomość, jakie zadania zostały na mnie nałożone. Zostało na mnie nałożone, żebym przekonał Franka Gehry’ego do wykonania koncepcji architektonicznej, który jest dla niego nie do przyjęcia, a więc w 4 miesiące. Następnie mówiliśmy o tym, że po przyjęciu tej koncepcji będziemy pracować nad wnioskiem unijnym. 16 grudnia 2009 r. była sesja Rady Miejskiej i wtedy wyraźnie powiedziałem, że przystąpię do przygotowania wniosku, jeżeli będę miał gwarancję, że będę miał pieniądze na wykonanie wniosku, mianowicie na zlecenie studium wykonalności. Państwo Radni nie dali mi tych pieniędzy. Marszałek Województwa Łódzkiego nie daje pieniędzy wprost na ten projekt, ale daje pośrednio na inne projekty dla Miasta, po to, żeby Rada Miejska wykombinowała jakieś pieniądze dla Spółki. Jest to jakaś horrendalna bzdura. Problem polega na tym, że żeby przygotować wniosek trzeba mieć pieniądze na studium wykonalności i projekt, ponieważ pełna dokumentacja aplikacyjna, to jest projekt budowlany, architektoniczny wraz z pozwoleniem na budowę. Mówię umownie: byłem liderem projektu dzięki któremu powstało pierwsze po 75 latach Muzeum Sztuki Współczesnej w Toruniu. Jeśli idzie o kwestię procedur unijnych, to znam się trochę lepiej niż Pan Radny. Nie będę się odwoływał do kategorii wieku i do moich osiągnięć. Ludzie są wprowadzeni w błąd, gdy mówi się, że nie ma dokumentacji. Nie mogę jej zrobić bez zgody Rady Miejskiej. Nie mogę zlecić Frankowi Gehry’emu wykonania projektu, bo w ciągu 12 miesięcy on ten projekt musi wykonać. Jeśli wniosku nie ma, a konkurs ma być rozstrzygnięty do końca roku, a taka jest wola Ministra, to ja potrzebuję na to czasu. Czy Pan Radny jako odpowiedzialny prezes miejskiej spółki podjąłby rozmowę o zobowiązaniu na 45 000 000 zł z profesjonalnym biurem w Ameryce? Wie Pan Radny, ile ma stron umowa na wykonanie projektu architektonicznego? Umowa ma 70 stron. Nie miał Pan Radny problemu z tym, żeby zgodzić się na wydanie 38 700 000 zł na projekt przeciętnych architektów z Niemiec – nic nie znaczących w sensie PRowskim, to jest prawie 40 000 000 zł. My chcemy 45 000 000 zł na kontakt z topowym architektem. Doskonale wiadomo, że wynegocjowałem 25% upust u Franka Gehry’ego. Zarzucane jest teraz mi, że nie jestem przygotowany do tego, aby dalej aplikować o wniosek? Jestem gotowy i od 16 grudnia 2009 r. byłem gotowy. Nie daliście mi szansy, ponieważ bawicie się w politykę i referendum. Bawicie się łodzianami i mną. Ja nie muszę pracować w tym projekcie. Niech Pan Radny nie okłamuje łodzian, bo kłamstwa Panu Radnemu nikt nie wybaczy. Nie wybaczą Panu Radnemu nawet z powodu młodego wieku. Ja będę ostrzegał przed takimi politykami jak Pan Radny. Jestem bardzo rozczarowany, że zarzuca mi się niekompetencję i nieodpowiedzialność. Zapewniam – nie chcę doprowadzać do konfrontacji obu projektów. Projekt SSS jest mniej zaawansowany niż nasz. Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego powiedział mi, że oceniając stopień zaawansowania obu projektów uważa, że są w takim samym stopniu zaawansowane. Jeśli Pan Radny jest skutecznym politykiem PO, to trzeba się było skontaktować z Ministrem i o tym porozmawiać, a nie uprawiać w tej chwili grę polityczną pt. „zagrywki, skontaktujemy się kiedyś, ale nie wiadomo kiedy, odłożymy głosowanie, bo znamy procedury, radny p. M.

Walasek mrugnie do przewodniczącego Rady Miejskiej p. T. Kacprzaka, że kończymy rozmowę i głosujemy”. Młodzi ludzie są tu z nami na górze. Nie odesłaliście nas już w tej chwili, przed rozpoczęciem sesji było 100 taksówkarzy, którzy trąbili i powiedzieli, że zarabiają na tym projekcie i chcą zarabiać na Centrum Festiwalowo-Kongresowym. To samo jest z hotelami. radny p. B. Domaszewicz jest w tej chwili przewodniczącym Komisji Promocji i Współpracy i Zagranicznej i w jakimś zarządzie promocji hoteli Centrum – niech Pan Radny sprawdzi, ile hotele na nas zarobiły. Jeśli Pan Radny mi zarzuca niekompetencję i brak odpowiedzialności, to niech Pan Radny mi pokaże, czego nie zrealizowałem w terminie do czego się zobowiązałem. Niech ktoś mi zarzuci i udowodni niesłowność. Wiem, że próbowano zarzucić mi różne rzeczy. Szukano przykładów w Toruniu, że wyremontowałem budynek – dawny kościół poewangelicki, który był przeznaczony na dom handlowy – dzięki wyremontowaniu został on ocalony. Była tam prowadzona działalność kulturalna do momentu, gdy władze miasta mnie oszukały. Mam nadzieję, że władze Łodzi mnie nie oszukają. Odszedłem z Torunia i tam nie będę nic realizował do momentu, gdy będzie tam rządził prezydent p. Michał Zaleski, dlatego że tacy ludzie niszczą to, co jest najważniejsze w naszym społeczeństwie. Zostaniecie sami, tak jak Mel Gibson w filmie Braveheart. Zostaniecie sami ze swoją polityką, bo najcenniejsi ludzie stąd odejdą, bo nie będą mieli sił ani chęci walczyć jak ja to robię. Zniechęćcie nas. Wstyd mi za pana Panie Radny Domaszewicz. Nauczył się Pan Radny kłamać, tak jak robią to politycy. To jest polityczny świat, z którym nie chcę mieć nic wspólnego. Przywołuję Pana Radnego do przyzwoitości”.

Prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak ogłosił 30 minut przerwy.

Po przerwie obrady wznowił **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** oraz poinformował, iż w przerwie sesji odbyła się posiedzenie Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej, która pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Radny p. Jerzy Balcerek powiedział: „Przepraszam za dość długie obradowanie Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej, ale uważam, że Komisja obradowała w spokoju i dokładnie. Tym samym pozytywnie oceniła projekt uchwały 7 głosami „za”, 2 głosami „wstrzymującymi się”. 5 radnych nie wzięło udziału w głosowaniu. Proszę Państwa Radnych i Pana Przewodniczącego o to, z uwagi na to, że projekt był procedowany przez Komisję 3 razy, chciałbym prosić, żebyście Państwo przyjęli projekt powrotnie pod obrady sesji. Drugi wniosek formalny to taki, by głosowanie było tajne”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak poinformował, że nie ma takiej możliwości, gdyż ustawa o samorządzie gminnym nie przewiduje, żeby głosowanie było tajne. Będzie ono nieważne z mocy ustawy. Samorząd działa jawnie i wszelkie głosowania, poza głosowaniami, o których ustawa mówi, że odbywają się w sposób tajny. Niestety nie można głosować w sposób tajny o wprowadzenie tego punktu do porządku obrad.

Radny p. Jerzy Balcerek powiedział: „Zasięgnijmy w tej sprawie opinii prawnej, a tymczasem wycofuję wniosek odnośnie tajnego głosowania. Natomiast podtrzymuję wniosek w sprawie ponownego wprowadzenia projektu uchwały nr 303/2009 do porządku obrad w punkcie 8a”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak poprosił o opinię radcę prawnego, która potwierdziła, że głosowanie nie może być tajne”.

Radny p. Witold Skrzydlewski powiedział: „Ja też bym chciał zgłosić taki wniosek formalny, jak radny p. Jerzy Balcerek, przy czym chciałbym, żeby procedowano projekt mimo braku opinii innych komisji Rady Miejskiej”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz powiedział: „Nie będę zabierał głosu ad vocem, gdyż na pewne inwektywy i kłamstwa nie godzi się odpowiadać. Chciałem publicznie zadeklarować, że w trybie pilnym przedstawię opinii publicznej i osobiście Prezydentowi Miasta J. Kropiwnickiemu wykaz obecności moich i obecności Prezydenta Miasta na sesjach Rady Miejskiej, żeby nie było wątpliwości, kto w tej sprawie ma rację”.

Następnie **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie wniosek formalny w sprawie ponownego wprowadzenia projektu uchwały nr 303/2009 do porządku obrad w punkcie 8a.

Przy **15** głosach „za”, **21** głosie „przecywnym” oraz **braku** głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska **nie przyjęła** powyższego wniosku formalnego. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 12** do protokołu.

Z uwagi na pomyłkę radna p. Ilona Orczykowska zgłosiła uwagę, że jest „przeciw” powyższemu wnioskowi formalnemu.

Radna p. Bożenna Jędrzejczak powiedziała: „Chciałam powiedzieć, że Komisja Promocji Miasta i Współpracy Zagranicznej i Komisja Kultury już procedowały przedmiotowy projekt uchwały. Wątpliwości budziły kwestie finansowe, lecz Komisja Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Komisja nie zajmowała się przedmiotowym projektem uchwały, gdyż wpłynął on do Rady Miejskiej 31 grudnia 2009 r.”

Radny p. John Godson powiedział: „Pan M. Żydowicz powiedział, że ja napisałem, że on upolitycznia sprawę referendum. Otwarty list, który napisałem do Prezydenta Miasta brzmi: „Ubolewam nad tym, że Pan Marek Żydowicz pozwolił się wplątać w toczącą się walkę o referendum”. Myślę, że to są dwie różne sprawy. Uważam, że to, co dziś się dzieje jest złe. Prezydent wykorzystuje tę sprawę, by odwrócić uwagę od nadchodzącego referendum. Jest mi smutno z tego powodu, bo uważam, że Centrum Festiwalowo-Kongresowe jest bardzo ważnym projektem. Pokazuje to Łódź w złym świetle. Mam nadzieję, że uda się projekt w Łodzi zrealizować”.

Prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki powiedział: „Panie radny, ja Panu również odpowiedziałem na Pańskie pismo dosyć wyczerpująco. Chciałbym apelować do Pana, by Pan nie stosował jakiejś przedziwnej i wykrętnej argumentacji i logiki. Jeżeli Pan rzeczywiście uważa, że to jest ważny projekt i potrzebny Miastu i niepotrzebnie powstaje z tego powodu awantura polityczna, to apeluję do Pana, niech Pan podniesie rękę „za” tym projektem i on zejdzie z porządku dziennego. Głosując tak, jak Pan zagłosował powoduje Pan to, że po zakończeniu tych obrad Rady Miejskiej ja wniosem wniosek o kolejną nadzwyczajną sesję, ponieważ dla mnie jest ogromnie ważne, żeby to zostało przyjęte. Apeluję do Pana, żeby Pan następnym razem bez zbędnego „bicia piany” na sali podniósł rękę i zagłosował „za”. Im mniej gadania, a więcej czynów, tym będzie lepiej dla naszego Miasta”.

Radny p. Jarosław Berger powiedział: „Pozwoliłem sobie zgłosić się w trybie pilnym, gdyż o godz. 14.24 osoba podpisująca się, jako Marek Richter, ale nie wiem kto to jest, jako komentarz do artykułu „Radni rozliczą Kropiwnickiego tuż przed referendum” zamieściła wpis pt: „Esbecka prowokacja SLD i oficera WSW Bergera”. Brzmi on: „Radny SLD Jarosław Berger – oficer WSW i SB oraz TW pseudonim „Filip”, dzisiaj poseł SLD Sylwester Pawłowski organizatorzy referendum prowadzą brudną akcję, która nie tylko szkodzi Łodzi. Ostatnia prowokacja to typowa zagrywka radnego Bergera i jego kolegów z SB morderców Popiełuszki, którzy wraz z łódzkim esbeckim półświatkiem posunęli się do prowokacji przeciw Skrzydlewskiemu, który jest przeciwnikiem referendum. Działania Bergera i Pawłowskiego przypominają działania „ośmiornicy”, która działała podczas rządów SLD w Łodzi”. Szanowni Państwo, nigdy nie byłem ani oficerem WSW, ani SB. Poseł Pawłowski, z wyjątkiem jednego artykułu, w którym wpisano, że może był, a może nie był, nie został nigdy przez nikogo uznany jako TW pseudonim „Filip”. Gdyby nie to, że p. Karol Chądzyński, część tzw. zaplecza politycznego p. J. Kropiwnickiego, w wywiadzie radiowym, który jest także w Internecie, twierdził, że byłem oficerem, wie, czy SB, czy WSW. Proszę Państwa, być może jest to dla Was śmieszne, ale dla mnie nie, ponieważ ja tę sprawę przekazuję do Prokuratury. Będę żądał ujawnienia IP autora tego wpisu, natomiast Państwa zachowanie z uwagi mnie nie wytrąci. Bardzo bym chciał, żeby ta sesja się już skończyła, bo dalej w takich warunkach, Panie Marku Żydowiczu, pracować się nie da. Namawiam Państwa, żebyśmy już zakończyli sesję. Decyzja zapadła. Wszyscy jesteśmy „za” tym, by w Łodzi było Camerimage i ja i wszyscy koledzy Radni zrobimy wszystko, by ten Festiwal gościł w Łodzi”.

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski powiedział: „Prosiłbym, aby Pan Przewodniczący wpisał p. M. Żydowica na listę mówców, dlatego, że jest to sesja poświęcona Festiwalowi Camerimage i Centrum Festiwalowo-Kongresowemu. Jest to osoba, która za to głównie odpowiada i jednocześnie daje gwarancje i szanse, żeby ten Festiwal w Łodzi był. Nie można głównego aktora zdjąć ze sceny i powiedzieć, że spektakl dalej trwa. Poprosiłem o głos, dlatego, że ciągle jest mowa o tym, że wszyscy to popierają, wszyscy by do końca poparli, gdyby nie jakaś gra polityczna. Zwłaszcza Pan radny w interpelacji podnosił kwestie gry politycznej. Spójrzmy na kalendarz. Nic nie stało na przeszkodzie, by 16 grudnia 2009 r. rozstrzygnąć o kwestii dotyczącej Centrum, żeby dalej się tym nie zajmować. Byłby to normalny tryb przeprowadzenia projektu uchwały. Sprawa byłaby zamknięta. Wszyscy by potwierdzili, że Festiwal i Centrum Festiwalowo-Kongresowe ma być. Zgromadziliśmy się, aby zaakceptować poprawkę. Było to już doprecyzowane podczas posiedzenia Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej, która się zakończyła przed momentem. Wszyscy Państwo Radni, którzy mają wątpliwości dopytywali, po co w ogóle jest? Jaka jest wartość tego jednego zdania zawartego w tekście, którzy Państwo narzucili na poprzedniej sesji, że „kwota dofinansowania pojedynczego projektu w ramach opisanego wyżej naboru musi umożliwić uzyskanie dofinansowania na poziomie 250 000 000 zł”?. Proszę sobie wyobrazić taką sytuację. Dokonamy wszystkich działań. Przygotujemy wszystko, wszyscy będą „za”, a później okaże się, że Minister nie ogłosi takiego konkursu, czy też nie przeprowadzi takiego naboru, który będzie gwarantował uzyskanie dofinansowania na poziomie 250 000 000 zł. Będzie to podstawa do tego, by powiedzieć, że Żydowicz, Tomaszewski nakręcili tyle różnych wydatków, przygotowali wszystkie projekty, którymi wszyscy byli zachwyceni, ale ponieważ Minister tego nie spełnił, to powinno się ich podać do Prokuratury. Wypełniliśmy wszystkie warunki, mamy projekty, tylko Minister nie zorganizował tego konkursu. Nie mówię tego bez przyczyny. Ja tego doświadczam. Co było z halą wielofunkcyjną? Wszyscy są dzisiaj z hali zadowoleni, ale był taki okres kiedy najpierw

wylewano krokodyle łzy na tej sali, że opóźnia się budowa hali i nie będzie gotowa na mistrzostwa. Jak już budowa została zrealizowana, to zaczęły się donosy do Prokuratury. Nie odwracajmy uwagi od Centrum Festiwalowo-Kongresowego. Miejmy realność, że tego typu wpisy powodują klasykę wykreślenia danego projektu z rzeczywistości. Czasami także klasykę niszczenia ludzi. Bardzo proszę, że jesteście „za”, to co Wam szkodzi ta dzisiejsza poprawka? Ona ciągle spełnia Wasze warunki mówiące o tym, że chcemy pozyskać pieniądze z UE. Chcemy, nawet będziemy o to zabiegać nawet gdy ktoś by tego nie chciał. Jest to nasza wielka szansa. Nawet, gdybyśmy nie pozyskali tych pieniędzy z UE, to warto wchodzić w projekt, ponieważ gwarancja zwrotu poniesionych nakładów jest tak wysoka, że warto się nim zajmować i warto go realizować. Jeżeli będziemy to rozpatrywać w tych kategoriach, to spotkania z Ministrem powinny być wtedy, gdy będziemy mieli wszystkie uchwały i będziemy zgodnie mówić do Pana Ministra, że ten projekt jest naszą najwyższą wartością i że docelowo nikt nie będzie robił donosów do Prokuratury. Bardzo proszę, by pamiętać o tej optyce, dlatego że dzisiaj nie mogę tego zrozumieć, że w naszym Mieście wszyscy mówią, że chcą być „za” projektem, a potem okazuje się, że wszyscy robią wszystko, żebyśmy w mediach byli pokazywani, jako miasto awantury. Po to był pokaz, żeby stworzyć sobie szansę do tego, żeby dzisiaj poszedł z Łodzi komunikat, że to jest nieprawda. Dowiadujemy się, że chcemy rozmawiać z Ministrem. Nie wiadomo, kiedy takie spotkanie będzie. Nie wiadomo, kiedy będzie następna sesja. Wcale się nie dziwię, że będzie następna nadzwyczajna sesja po to, żeby stworzyć sobie gwarancję, że ten projekt będzie w ogóle rozpatrywany. Gdyby Prezydent Miasta zgłosił w normalnym trybie, to by się mogło okazać, że Państwo w ogóle nie będą się godzić na to, żeby go rozpatrywać. Pamiętacie Państwo, dlaczego głosowaliście na poprzedniej sesji w trybie takim, żeby jednoznacznie powiedzieć, żeby nie było powrotu do przedmiotowej uchwały. Chcieliście zagwarantować, że w ciągu roku nie będzie można wrócić z takim zapisem. 30 grudnia 2009 r. skończyła się zwykła sesja, zaczęła nadzwyczajna, wróciliśmy do przedmiotowego projektu uchwały, zgłosiliśmy projekt razem z autopoprawką i wtedy padł wniosek o odrzucenie tego projektu w trybie odpowiedniego paragrafu Statutu Miasta, po to by stworzyć gwarancję, że w ciągu najbliższych miesięcy projekt nie będzie rozpatrywany. Przyszliśmy teraz z uchwałą zmieniającą. Dziś dowiadujemy się, że wszyscy są „za”, ale połowa jest „przeciw”. Bardzo proszę, żebyście zmienili zdanie, żebyście wstrzymali się od głosu. Nie odpychali tego projektu w nieskończoność. Projekt powinien mieć swój tor, a polityka niech idzie swoją drogą”.

Radny p. Piotr Adamczyk powiedział: „Chciałbym się zwrócić do kolegów siedzących po naszej prawej stronie, aby jeszcze raz przemyśleli temat wprowadzenia projektu uchwały na dzisiejszą sesję. Jak zagłosujecie, to jest już wasza sprawa. Pozwólcie się wypowiedzieć wszystkim radnym na temat przedmiotowej uchwały. Nie jest prawdą, że dzisiaj dopiero zobaczyliście projekt uchwały. Myśmy poprawkę tej samej treści próbowali wprowadzić do projektu uchwały opisanego w druku nr 289/2009. Wtedy byli wszyscy Radni i wszystkie Komisje. Nie można powiedzieć, że nie wypowiedziała się Komisja Kultury czy Komisja Promocji Miasta i Współpracy Zagranicznej. Komisja Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej wypowiedziała się przytłaczającą większością głosów „za” projektem. Wszystkie argumenty, które były podnoszone na sesji upadły. Jakie merytoryczne uzasadnienie ma Komisja Kultury? Komisja będzie decydowała, czy projekt jest wartościowy? A Komisja Promocji Miasta i Współpracy Zagranicznej? Czyżbyście mieli wątpliwości, że projekt ten da Łodzi jakiś rozgłos? Wypowiedzcie się. Dajcie szansę na wypowiedzenie się”.

Radna p. Bożenna Jędrzejczak powiedziała: „Popieram przedmówcę. Jestem zażenowana postawą kolegów z Komisji Kultury i Komisji Promocji Miasta i Współpracy Zagranicznej. Przypominam z czyjej woli pełnimy swój mandat i w czym imieniu tu jesteśmy i dlaczego

powinniśmy zagłosować „za” projektem i wprowadzić go do porządku obrad. Komisja Kultury powinna gorąco poprzeć uchwałę, ponieważ ubiegamy się o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury 2016. Jak Państwo sobie wyobrażacie te starania bez Centrum Festiwalowo-Kongresowego? A Komisja Promocji Miasta i Współpracy Zagranicznej? To co dziś się stało kompromituje tę Komisję i Radę Miasta w kontekście odrzucenia projektu uchwały. Proszę o zastanowienie się i zagłosowanie „za” ponownym wprowadzeniem projektu do porządku obrad. Żebyśmy mogli wypowiedzieć się na temat projektu. Państwo powinni zastanowić się nad głosami autorytetów, które zabrały głos do tej pory w sprawie. Czy nikt z tych, którzy do nas przysłali listy polecające, którzy wyrazili poparcie dla uchwały, nie zyskuje Państwa zaufania? Mieszkańcy Łodzi Wam tego nie zapomną, jak w debacie się zachowujecie. Zgłaszam wniosek formalny o ponowne umieszczenie projektu uchwały opisanego w druku nr 303/2009 w porządku obrad sesji”.

Następnie **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie wniosek formalny o wprowadzenie w punkcie 8a projektu uchwały druk nr 303/2009.

Przy **13** głosach „za”, **22** głosach „przeciwnych” oraz **1** głosie „wstrzymującym się” Rada Miejska **nie przyjęła** wniosku formalnego. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 13** do protokołu.

Radny p. Tadeusz Morawski powiedział: „Szanując bardzo p. Marka Żydowicza oddaję swój czas dla niego”.

Prezes Spółki Camerimage Łódź Center p. Marek Żydowicz powiedział: „Jest mi niezwykle przykro, że po raz kolejny radni PO i Lewicy pokazali, że polityka jest dla nich ważniejsza, niż Łódź. Pokazali w sposób dobitny, że to było wpisane w ich zamierzenia. Oni przyszli z gotowym planem postępowania. Najlepszym dowodem tego jest to, co się stało. Odsyłanie poprawki do Komisji było zwykłym wybiegiem formalnym. W Komisjach projekt ten zyska akceptację. Najważniejsza Komisja wydała pozytywną opinię 3-krotnie. Nie odbyły się pozostałe Komisje, chociaż, radni p. J. Mędrzak, p. M. Walasek, p. A. Nowak wykrzykiwali, że są radni, że komisje będą mogły się odbyć. Zapamiętajcie te nazwiska. Nie należę do ludzi, którzy składają broń. Zapowiadam, że ogłaszam strajk okupacyjny dużej sali obrad, kładę się tutaj, jako pierwszy. Jeżeli to nie przyniesie skutku, ogłoszę strajk głodowy. Ściągnę międzynarodowe media, bo chcę pokazać D. Lynchowi, że wróciliśmy do smutnych czasów, kiedy to PRL-owscy urzędnicy, radni, komisarze niszczyli inicjatywę. Nie wyjdę z tej sali, dopóki nie uzyskamy od Was akceptacji. Jesteście śmieszni, bo twierdzicie, że zależy Wam na projekcie, że nie ma na to pieniędzy, a Komisja podejmuje zupełnie inne decyzje. Nie wyobrażam sobie, by Komisja Kultury, czy Komisja Promocji Miasta i Współpracy Zagranicznej zajęła inne stanowisko. Śmieszny jest dla mnie radny M. Rakowski-przewodniczący Komisji Kultury. Głosował przeciwko przedmiotowemu projektowi na posiedzeniu Komisji. Tak to jest, kiedy przewodniczącym Komisji jest człowiek nie pochodzący ze środowiska artystycznego. W Toruniu, przewodniczącym Komisji Kultury był fizyk i tłumaczył mi, że organizacja festiwalu operatorów filmowych jest bezsensu. Liczyłem na to, że radny M. Rakowski, inteligentny prawnik, pomyśli o tym w kategoriach korzyści dla Miasta, potrzeb młodych ludzi. Nie. Ważniejsza jest gra polityczna, uderzenie w Prezydenta Miasta, referendum. Powinniście pomyśleć o ludziach w mieście. Elektorat, który popiera projekt uchwały zlekceważył Was w najbliższych wyborach. Przypomnę sobie wszystkie techniki, jakie stosowaliśmy w 1980 i 1981 r., wywołałam ruch młodych ludzi, jak będzie trzeba stworzymy partię, zaprosimy Premiera D. Tuska, Ministra B. Zdrojewskiego.

Niech zobaczą, jak konstruujecie akcję przeciwko ludziom, którzy mogą coś sensownego w kraju zbudować. Chcecie mnie wygnać z tego Miasta, z kraju? Nie uda się! Ponieważ za mną są Ci ludzie. Ośmieszycie się i potwierdzicie, że dla Was celem jest gra polityczna. Pytania, które były do mnie kierowane na posiedzeniu Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej wskazywały na to, że próbujecie rozsądnie o tym mówić. Zwróciliśmy uwagę na to, że może się zdarzyć i tak, że wasza ulubiona Specjalna Strefa Sztuki pod szczególnym parasolem jednego z najbogatszych Polaków p. A. Walczaka, dla którego budujecie prywatną galerię za publiczne pieniądze, może nie uzyskać dotacji od Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, bo nie ma na to żadnych gwarancji. To, że projekt jest na liście rezerwowej, nie ma żadnych gwarancji. Co się stanie, jeśli my nie przygotujemy 2 projektu i pod koniec roku okaże się, że „rura” nie uzyska dofinansowania, wtedy Łódź starci nie tylko Festiwal Camerimage, ale też D. Lyncha. Zapewniam Was, że zabiorę wszystko z tego Miasta. Nie będę pracował pod dyktando ludzi, którzy uprawiają politykierstwo i myślą o własnej karierze. Będę tu stał i przemawiał dopóki będę miał pomysł na to, co mówić. Możecie Państwo wyjść i zostawić mnie tu samego. Poproszę młodych ludzi, by przyprowadzili przyjaciół, którzy chcą by Festiwal został w Łodzi. Będę tu nocował i pisał petycje do Waszych przełożonych partyjnych, do autorytetów. Chciałem powiedzieć, że napiszę do Papieża, ale nie mamy już „naszego” Papieża. Może byście „naszego” Papieża posłuchali”.

Z uwagi na zakłócanie porządku na sali obrad **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** ogłosił przerwę w obradach do godziny 16.30.

Po przerwie obrady wznowił **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak**.

Radny p. Edward Chudzik powiedział: „Miniony rok był bardzo dobry dla Łodzi. Dwie wielkie imprezy o zasięgu europejskim. Nigdy wcześniej tego w Łodzi nie było. Z całej Polski goście do Łodzi przyjechali. Po raz pierwszy o Łodzi w mediach tych ogólnopolskich zaczęto dobrze mówić. Po raz pierwszy od wielu lat. Od 16 grudnia 2009 r. poczynając tracimy to, co uzyskaliśmy dobrego dla Łodzi. Wchodzimy w nowy rok w awanturze o rzecz oczywistą, która była chlubą naszego Miasta i która przyczyniła się do tego, że rok był jeszcze lepszy. Bo Camerimage jest znakomitą produkcją. Apeluję po raz kolejny o ponadpartyjny kompromis w tej sprawie. Nie będzie tu ani wygranych, ani przegranych. Ani prawa strona nie wygra, ani lewa nie przegra, jeżeli do takiego kompromisu dojdzie. To będzie zwycięstwo Łódzian i Łodzi, która już pokazała 29 lat temu, kiedy to łódzcy studenci w zupełnie innych realiach także strajkowali z sukcesem. Wtedy zmieniliśmy kraj i doprowadziliśmy do sukcesu na skalę ogólnopolską. Nie zaprzepaścimy dziś i w dniach następnych szansy. Nie mówmy słów, z których nie będziemy mogli się wycofać. Nie obrażajmy się nawzajem, bo cała sprawa będzie skalowała do granic niemożliwych do przekroczenia. Nie kopmy dołów, których nie można zasypać. Prezydent Miasta zapowiedział zwołanie kolejnej nadzwyczajnej sesji dotyczącej procedowania przedmiotowego projektu uchwały. Apeluję do resztek radnych, by wpłynęli na kolegów, by ostudzić emocje, usiąść do stołu, porozmawiać i znaleźć rozwiązanie satysfakcjonujące dla Łodzi”.

Radny p. Piotr Adamczyk powiedział: „Chciałbym zaapelować do przewodniczącego Rady Miejskiej, aby w trybie pilnym zwołał Konwent, żeby spróbować rozwiązać sytuację, zwołać sesję i przegłosować uchwałę w aktualnej wersji”.

Przewodniczącego Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Zwołam Konwent jutro na godzinę 15.00”.

Radna p. Bożenna Jędrzejczak powiedziała: „Dzisiejsze obrady zdominowała dyskusja na temat pieniędzy. 80 000 000 zł kosztował nas Brus. Nie wiadomo co tam będzie. Nie wiadomo, jakie konsekwencje finansowe poniesie sprawa referendum. Ile będzie kosztowało mieszkańców Łodzi? Jaki będzie chaos? Ile złego z tego wyniknie? Ile mieszkań byłoby dla ubogich mieszkańców Łodzi za te pieniądze? Ile wartości można by stworzyć za pieniądze wyrzucone z błoto z referendum? Są wartości, których nie można przełożyć na pieniądze i tą wartością jest Centrum Festiwalowo-Kongresowe. Przestańcie mówić o pieniądzach, bo można je zdobyć. Nikt nie nakłada obowiązku na Miasto w tej chwili finansowania tego przedsięwzięcia w całości. Były już dyskusje na ten temat i na Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej i na sali. Przestańcie mówić o pieniądzach. Zastanówmy się, czy zależy nam na Łodzi na jej pozytywnym wizerunku, czy chcemy przyszłości dla pokoleń. Czy liczymy się z mieszkańcami Łodzi i ich potrzebami? Czy wszystko to topimy w konfliktach politycznych? Powiedzmy sobie otwarcie. Składałem wniosek formalny o ponowne rozpatrzenie tej uchwały”.

Następnie **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** sprawdził quorum na sali obrad.

Na sali obrad obecnych było 18 radnych.

Następnie **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** odczytał listę obecności, z której wynikało, że na sali obrad obecnych jest 20 radnych.

Następnie **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak**, zgodnie z § 5, ust. 2 Statutu Miasta przerwał sesję, a jej kontynuację zapowiedział na dzień 20 stycznia 2010 r. godz. 8,00.

Kontynuacja LXXIV /nadzwyczajnej/ sesji Rady Miejskiej w Łodzi
z dnia 6 stycznia 2010 r.
/drugi dzień obrad/ - 20 stycznia 2010 r.

I. Stan Rady:

43 radnych, obecnych – 42 radnych, nieobecnych 1 /w tym brak usprawiedliwionych/.

II. Radni nieobecni:

1/ p. Witold Skrzydlewski.

Lista obecności stanowi **załącznik nr 14** do protokołu.

III. Obrady rozpoczęły się o godz. 8,²⁵.

Otwarcia obrad LXXIV /nadzwyczajnej/ sesji Rady Miejskiej w Łodzi, zwołanej na wniosek Prezydenta Miasta Łodzi w trybie art. 20 ust. 3 o samorządzie gminnym, po przerwie ogłoszonej w dniu 6 stycznia 2010 r. dokonał **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak**. W dalszej kolejności powitał radnych i zaproszonych gości uczestniczących w obradach.

Poinformował, że zgodnie z podpisami na liście obecności na sali obrad obecnych jest 32 radnych i Rada Miejska może podejmować stosowne uchwały.

W dalszej kolejności przypomniał, iż sekretarzami obrad zostali wyznaczeni:

1/ p. Krzysztof Stasiak,

2/ p. Sebastian Tylman,

a w skład Komisji Uchwał i Wniosków zostali powołani:

- **p. Marianna Ciecierska,**
- **p. Elżbieta Królikowska - Kińska,**
- **p. Barbara Masłowska,**
- **p. Tadeusz Gapiński.**

Następnie **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poinformował, iż w pierwszym dniu sesji tj. 6 stycznia 2010 r. obrady zostały przerwane w punkcie 8 porządku obrad dotyczącym zapytań i wolnych wniosków, do którego realizacji obecnie przystąpiono.

Ad pkt 8 – Zapytania i wolne wnioski.

Nikt z radnych nie wyraził chęci zabrania głosu w tym punkcie porządku obrad.

Ad pkt 9 – Zamknięcie sesji.

Wobec zrealizowania porządku obrad LXXIV /nadzwyczajnej/ sesji Rady Miejskiej w Łodzi **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** zamknął sesję o godz. 8,²⁸/₁₀.